

# REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 14 MARCA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 72

## Mac Donald przewiduje wojnę

Premjer Anglii twierdzi, iż widoki na utrzymanie pokoju w Europie znacznie się zmniejszyły

### Gesty moralne nie mogą ochronić świata

Londyn, 13 marca.

(PAT) W wydawanym przez grupę narodowych labourystów Mac Donalda dwutygodniku „News Letters”, którego najnowszy numer ukazał się dzisiaj, zamieszczony jest artykuł premjera Mac Donalda na temat „Białej Księgi”. W artykule tym Mac Donald rozważa powody, które skłoniły go do zredagowania i podpisania tego dokumentu. Mac Donald powołuje się przede wszystkim na swój artykuł p. t. „Pokój a obrona”, zamieszczony w dwutygodniku „News Letters”, z 22 grudnia, w którym — jak zaznacza — poparł wszystkie twierdzenia, zawarte obecnie w „Białej Księdze”.

Premjer podkreślił swoją wielką troskę z powodu

**WNIĘSIENIA SIĘ WIDOKÓW POKOJU W EUROPIE**  
z racji utknięcia prac konferencji zbrojeniowej na martwym punkcie. Wszelkie usiłowania ruszenia konferencji tej z miejsca — pisze Mac Donald — okazywały się bezowocne, a różnice poglądów w sprawach ważnych na papierze, ale pozbawionych praktycznego znaczenia, wywoływały tarcia i powodowały stratę czasu.

Równocześnie w kraju pacyfizm sta-

wał się hasłem dla umysłów, idących po linii najmniejszego oporu, które przy mowach formuł, pozbawioną treści, przeciwstawiając się obiektywnej rzeczywistości. Puste, pozbawione głębszej treści, gesty moralizatorskie stały się kryteriami pokojowości dla narodu brytyjskiego.

„Biała Księga” — stwierdza dalej Mac Donald — aczkolwiek język jej był nie—oczekiwanym dla tych, którzy żyli frazesami i mieszał politykę pokojową z grzecznościami, wykazuje wyraźnie, że, chociaż podstawą naszej polityki jest pokój, to jednak nie będziemy zaniedbywali koniecznej obrony. Dokument ten opublikowany został przez rząd brytyjski na podstawie szczegó-

wego i bardzo ostrożnego, trwałego szeregu miesięcy,

#### ZBADANIA SYTUACJI,

po przedyskutowaniu i rozważeniu wszystkich stron współdziałania na rzecz pokoju. Gdyby dokument ten nie był dokumentem pokojowym, nigdy nie zgodziłbym się na jego opublikowanie. Pokój wypisany jest na jego wstępie, pokój jest jego konkluzją, pokój jest podstawą tego dokumentu od początku do końca.

Jeśli nasze gesty moralne nie mogą ochronić świata przed wzrastającymi **ZBROJENIAMI O CHARAKTERZE ZACZEPNYM,**

to musimy przedsięwziąć kroki, aby kolektywne bezpieczeństwo było czemś

więcej, niż tylko słowami, i abyśmy naszą ludność cywilną mogli ochronić przed atakiem.

Powyższy artykuł premjera Mac Donalda zaprzecza wszelkim przypuszczeniom jakoby nie popierał on z pełnym przekonaniem dokumentu, który nosi jego inicjały.

Londyn, 13 marca.

(PAT) Izba Lordów odrzuciła bez głosowania wniosek o votum nieufności dla rządu w związku z polityką w sprawie zbrojeń, przedstawioną w ogłoszonej ostatnio „Białej Księdze”. Pod koniec dyskusji Izba odmówiła lordowi Ponsonby'emu, który złożył ten wniosek, zezwolenia na jego wycofanie.

Paryż, 13 marca.

(PAT) Korespondent berliński „Information” twierdzi, że wiadomości, jakoby von Ribbentrop miał być mianowany podsekretarzem stanu na Wilhelmstrasse, nie odpowiadają prawdzie. Rząd niemiecki miał jedynie zamiar mianować von Ribbentropa ambasadorem w Londynie. Zwrócono się już nawet do rządu angielskiego z prośbą o agreement, ale po ogłoszeniu „Białej Księgi” i po odroczeniu wizyty ministra Simona w Berlinie, prośbę tę wycofał.

## Pogłoski o ustąpieniu Mac Donalda wywołały niezadowolenie w Niemczech

Berlin, 13 marca.

(PAT) Z wielkim zainteresowaniem podaje prasa niemiecka nadchodzące z Londynu pogłoski o możliwości ustąpienia Mac Donalda. Komentując te wiadomości, „Angriff” zauważa: „W okresie premierostwa Mac Donalda Niemcy miały możność przekonać się najdobit-

niej o różnicach, jakie zachodzą między ideałem a rzeczywistością. Z jednej strony, bezowocne rokowania rozbrojeniowe, z drugiej zaś rozbrojone Niemcy, otoczone narodami, które realizują celowo potężne zbrojenia. To są przyczy-ny „znużenia”, jakie przechodzi Mac Donald.”

## WIELKIE ZBROJENIA NIEMIEC W POWIETRZU

Utworzenie lotnictwa wojskowego wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego. — Niemcy posiadają 2.500 samolotów wojennych

### Goering zapowiada budowę podziemnych miast

Berlin, 13 marca.

(PAT) Komentując wywiad ministra Goeringa, „Diplomatisch-Politische Korrespondenz”, organ ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy, podkreśla, że zapowiedziane zarządzenia w sprawie utworzenia

#### NIEMIECKIEGO LOTNICTWA WOJSKOWEGO

stanowią tylko „ogniwo w logicznym rozwoju, którego punktem wyjścia była konferencja rozbrojeniowa”.  
W dalszym ciągu korespondencja pisała: „W maju 1933 kanclerz Rzeszy domagał się w ramach żądanej 300-tysięcznej armii odpowiedniej ilości, samolotów i bombowców, wyrzekając się samolotów i bombowców. Włochy i Anglia przed blisko półtora rokiem zgodziły się zasada-łoty powietrznej. Innym mocarstwom należało całkowicie przypisać, że istotne warunki wyrzeczenia się niemieckich samolotów bombowych dzisiaj już nie istnieją.

Angielska „Biała Księga” zniszczyła całkowicie wszelkie możliwe jeszcze nadzieje rozbrojenia w powietrzu, lub, jeśli się tak woli, przyniosła ostateczne i nieodwołalne stwierdzenie, że nadzieje te już nie miały być utopiami. Tem samem jednak odpadły również warunki ograniczonego czasowego wyrzeczenia się

Niemiec. Niemcy widziały się zmuszone nadać obecnie podjętym przez siebie na wszelki wypadek zarządzeniom przygotowawczym charakter definitywny, jakiego wymagają istniejące w całym świecie okoliczności”.

Paryż, 13 marca.

(PAT) „Le Petit Journal” ogłasza wywiad swej współpracowniczkii lady Drummond Hay z premierem Goeringiem na temat lotnictwa niemieckiego.

Gen. Goering oświadczył, że Niemcy pragną jedynie posiadać lotnictwo, wynoszące 30 procent liczby wszystkich samolotów wojskowych Francji, Czechosłowacji, Belgii i Polski razem wzię-

## Kiedy Hitler powziął decyzję

o uznaniu niemieckiego lotnictwa sportowego za siłę zbrojną

Warszawa, 13 marca.

(B) W związku z oficjalnym ogłoszeniem przez gen. Goeringa przemiany niemieckiego lotnictwa sportowego na lotnictwo jawnie wojskowe, donoszą korespondenci berlińscy prasy warszawskiej, że decyzję o jawnym uznaniu niemieckich sił lotniczych sportowych za siłę zbrojną powziął osobiście kanclerz Hitler w dn. 1 marca, a więc w dniu powrotu z Zagłębia Saary do Rzeszy nie-

tych, nie domagają się jednak samolotów do bombardowania.

Niemcy obliczają, iż 4 otaczające je państwa posiadają razem 6500 samolotów. 30 procent tej liczby wynosiłoby więc 1950 samolotów. Program lotniczy Niemiec ma w tych warunkach

#### OBEJMOWAĆ 2000 — 2500 SAMOLOTÓW.

Współpracowniczka „Le Petit Journal” zadała następnie premierowi Goeringowi trzy pytania, a mianowicie: jaki jest obecnie stan lotnictwa niemieckiego? Czy Niemcy kontynuują swe zbrojenia lotnicze? Ile samolotów posiadają obecnie?

mieckiej.

W dniu 9 b. m. zawiadomiony został o tem attache lotniczy brytyjski, w dn. 11 b. m. — attache lotniczy Włoch, a w dniu 12-ym dowiedzieli się o tej decyzji kanclerza Rzeszy attache lotniczy Francji i Czechosłowacji.

W taki sposób wykrywała się ostatnia resztką części V-ej Traktatu Wersalskiego.

W odpowiedzi na te trzy pytania gen. Goering podał cyfry, zawarte w roczniku lotniczym, poczem zaznaczył, że Niemcy zakupują obecnie w Ameryce i w Anglii istniejące tam typy samolotów i motorów, celem ustalenia na drodze praktycznych doświadczeń, jakie typy nadawałyby się najlepiej dla Niemiec.

Gen. Goering oświadczył następnie, że Anglia nie powinna żywić żadnych obaw co do działalności Niemiec na terenie lotnictwa, a to tembardziej, że Rzesza nie domaga się samolotów do bombardowania. Jeżeli inne państwa zrezygnują z tych samolotów, to wogóle sprawa ta nigdy nie będzie poruszona. Gen. Goering podkreślił następnie obronny charakter niemieckiej działalności na polu lotnictwa, zaznaczając równocześnie, że Niemcy przygotowują się obecnie do

#### BUDOWANIA PODZIEMNYCH MIAST,

mogących przetrwać bombardowanie lotnicze i gazowe w razie wojny. Gdyby jednak inne państwa zrezygnowały z samolotów do bombardowania, to oszczędziłoby to Niemcom ogromnych wydatków.



# Dyktatura w Grecji

Rząd rozwiązuje partje polityczne i znosi senat.— 300 powstańców przed sądem wojennym.— Venizelos sądzony będzie zaocznie

Saloniki, 13 marca.

(Pat) — Gen. Kondylis w wywiadzie prasowym oświadczył, że powstańcy poniosą karę, na jaką zasłużyli. Sprawiedliwość będzie wymierzona z całą bezwzględnością. W całej Grecji panuje zupełny spokój. Komunikacja kolejowa jest już zupełnie normalna. Kable telefoniczne i telegraficzne, uszkodzone przez powstańców, zostały naprawione.

Dwa roczniki, które zmobilizowano po wybuchu powstania, zostały już zwolnione.

Łódź podwodna „Katosonis”, rozesała alarmujące sygnały, zawiadamiając o buncie załogi, która uwięziła oficerów.

Ateny, 13 marca.

(Pat) — Venizelos będzie sądzony zaocznie. Majątek jego zostanie sprzedany na publicznej licytacji. W rezydencji jego w Atenach, zamieszka burmistrz stolicy Grecji.

Stan wojenny będzie obowiązywał do chwili zakończenia procesów powstańców, którzy staną przed sądem wojennym w liczbie około 300.

Wybory do ciał prawodawczych odbędą się w ciągu najbliższych miesięcy.

Ateny, 13 marca (PAT)

Premjer Tsaldaris, który jest zupełnie wyczerpany wypadkami ostatnich dni, wyjeżdża na krótki 2 lub 3-dniowy odpoczynek na wieś. Po powrocie premyera rada ministrów wyda szereg zarządzeń w związku z likwidacją ruchu powstańczego. Prawdopodobnie nieusuwalność sędziów i urzędników zostanie zawieszona na okres 3 miesięcy. Mają być również rozwiązane stowarzyszenia i organizacje wyrotowe i reakcyjne oraz niektóre stronnictwa opozycyjne.

Po wyborach do ciał prawodawczych ukonstytuuje się zgromadzenie narodu, które zajmie się zmianą konstytucji. Senat ma być zniesiony. Władza wykonawcza wzmocniona.

Ateny, 13 marca (PAT)

Przewodniczący senatu Gonatos (z grupy Venizelistów) oddał się w ręce władz i został uwieziony w gmachu szkoły wojskowej.

Cita del Vaticano, 13 marca.

(PAT) Radiostacja watykańska donosi z Aten, że rząd grecki nie zwrócił się dotychczas z żądaniem ekstradycji Venizelosa. Jest rzeczą prawdopodobną, że żądanie takie wogóle nie będzie wysunięte, ponieważ charakter polityczny uchodźstwa Venizelosa czyni wszelką ekstradycję niemożliwą.

## Minister Poniatowski u P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 13 marca.

(Pat) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. ministra rolnictwa i reform rolnych, Juliusza Poniatowskiego.

## Zgon wydawcy „Times'a”

Londyn, 13 marca.

(PAT) Zmarł dziś w 81 roku życia długoletni wydawca „Times'a” G. E. Buckle.

## Ofiary rozruchów na Kubie

Nowy Jork, 13 marca.

(Pat) W ciągu ostatnich zaburzeń w Hawanie utraciło życie 12 osób. Nie znajdują potwierdzenia wiadomości, jakoby w sobotę rano podczas starć na ulicach stolicy Kuby zginęło 200 osób.

## Pełnomocnictwa dla rządu belgijskiego uchwalili parlament

Bruksela, 13 marca.

(PAT) Izba po wysłuchaniu expose premjera Theunisa, który oświadczył, iż obecny złoty parytet franka będzie utrzymany, uchwalili przedłożenie specjalnych pełnomocnictw rządowi z tem zastrzeżeniem, iż rząd nie ma prawa zmieniać statutu monetarnego.

Stambuł, 13 marca.

(PAT) Część rozbitego 4-go korpusu powstańczej armii greckiej usiłowała schronić się w Tracji tureckiej. Po między stacją pograniczną turecką Uzun-Kuepreu a stacją graniczną grecką

Pythion stoi pociąg wojskowy, złożony z 5-ciu wagonów, pełnych oficerów i żołnierzy powstańczej armii greckiej. Powstańcy ci usiłowali przekroczyć granicę turecką, lecz władza turecka nie dopuściła do tego. Obecnie powstań

cy greccy prowadzą rokowania z władzami tureckimi o uzyskanie pozwolenia na przejście granicy, aby uniknąć więzienia w Grecji.

Bukareszt, 13 marca

(PAT) Wszystkie posterunki graniczne rumuńskie otrzymały instrukcje, aby nie dopuszczać do Rumunii rewolucjonistów greckich.

Białogród, 13 marca.

(PAT) Gen. Kondylis za pośrednictwem przedstawiciela agencji Avala przesłał narodowi jugosłowiańskiemu podziękowanie za sympatie, okazywane Grecji w czasie wojny domowej.

Rzym, 13 marca.

(PAT) „Giornale d'Italia” polemizuje z „Daily Herald”, który zarzucił Włochom, że mobilizacja włoski pozostaje w związku nie tylko z położeniem w Afryce, ale również z wydarzeniami, jakie miały nastąpić na Bałkanach. „Giornale d'Italia” stanowczo odpiiera zarzuty „Daily Herald”, pisząc, że Włochy faszystowskie zachowały całkowitą neutralność wobec wydarzeń greckich, powstrzymując się od wydawania jakichkolwiek sądów.

Włochy życzą sobie jedynie, aby Grecja odzyskała wkrótce pokój wewnętrzny i aby mogła podjąć normalną pracę twórczą. Walki wewnętrzne w Grecji absolutnie Włoch nie obchodzą.

## Venizelos na wyspie Arpatos Dowódca powstańczej łodzi podwodnej usiłował popełnić samobójstwo

Rzym, 13 marca.

(PAT) Agencja Stefani donosi: Gdy tylko władze wyspy Kasos dały znać, że wylądował tam Venizelos z małżonką i 100 wojskowymi, wysłano z wyspy Rodos parowiec włoski, który przewiózi uchodźców greckich na wys-

pę Arpatos (Scarpanto), gdzie znajdują się odpowiednie pomieszczenia. Na wyspie Fatmos dowódca łodzi podwodnej powstańczej usiłował popełnić samobójstwo. W stanie ciężkim przewieziono go na samolocie włoskim na wyspę Rodos.

## Demobilizacja armji

Wszystkie okręty wojenne w porcie macierzystym

Paryż, 13 marca.

(PAT) Specjalny korespondent Havasa donosi z Aten: Krażownik „Ave-roff” i wszystkie statki, które opowiedziały się po stronie powstańców, z wyjątkiem łodzi podwodnej „Hiszonis”, przybyły do arsenału w Salaminie.

Częściowa demobilizacja armji już się rozpoczęła i życie w kraju przybiera

charakter normalny.

Paryż, 13 marca.

(PAT) Specjalny korespondent Havasa donosi z Aten: Rząd włoski zwrócił się do rządu greckiego z żądaniem wysłania na wyspę Pamos oficerów marynarki celem zabrania greckiej łodzi podwodnej, którą oficerowie powstańcy porzucili wczoraj u brzegu wyspy.

## Przeciwko kultowi rasizmu w Niemczech

podjął energiczną walkę kościół katolicki i ewangelicki

Władze hitlerowskie konfiskują przemówienia duchownych

Berlin, 13 marca.

(PAT) Oredzie synodu wyznaniowego unji staropruskiej odczytane w ubiegłą niedzielę we wszystkich kościołach tego synodu, skierowane przeciwko „kultowi rasizmu, krwi, godności i honoru”, wywołało wielkie poruszenie. Oredzie to skonfiskowane zostało przez tajną policję państwową, co uniemożliwiło w szeregu wypadkach odczytanie go z ambon. W Berlinie wezwany został przez policję celem przesłuchania znany przywódca „Bekenntniskirche” pastor Neumoeller. Spisywanie protokołu trwało tak długo, iż uniemożliwiło pastorem odczytanie oredzia w innym kościele. W Stargardzie, w Pomeranii zatrzymano też czasowo dwóch pastorów celem uniemożliwienia im odczytania oredzia.

Dalszy rozwój walki, wypowiedzianej nowym teorjom „wiary niemieckiej”, nie da się obecnie przewidzieć, gdyż podjął ją równocześnie i kościół katolicki w Niemczech. Ostatnio odczytany został w katolickiej diecezji wirtemburskiej biskupi list pasterski, w którym potępiono t. zw. „neopoganizm” oraz program narodowego socjalizmu, dotyczący t. zw. „totalnego państwa”. W Hamburgu odbyła się obrzydliwa manifestacja wyznawców kościoła ewangelickiego pod hasłem obrony przeciwko atakom ze strony niemieckiego ruchu wyznaniowego. Manifestacja ta stała pod hasłem: „Czy Niemiec może być poganinem?”, jako odpowiedź na hasło, rzucone przez stronę przeciwną: „Czy Niemiec może być chrześcijaninem?”. Wśród szeregu przemówień na

specjalną uwagę zasługuje przemówienie, wygłoszone przez protestanckiego biskupa krajowego Tuegela. W oficjalnej swej deklaracji biskup Tuegel stwierdził, że dotychczas panował pomiędzy ewangelickim kościołem w Hamburgu a przedstawicielami niemieckiego ruchu wyznaniowego rodzaj zawieszona broni. W ostatnich jednak czasach wyznawcy niemieckiego ruchu wyznaniowego rozpoczęli planowy atak. (Jdy chodzi tu o ubliżanie religii chrześcijańskiej należy temu położyć kres. Kierownik niemieckiego ruchu wyznaniowego atakował i ciężko obraził chrześcijaństwo, kościół chrześcijański wiec musi mu wypowiedzieć walkę. W podobnym duchu przemawiali dalsi mówcy.

## Podróże angielskich ministrów

Simon przybędzie do Berlina 25 marca, a Eden do Warszawy 31 marca

Berlin, 13 marca.

(PAT) Dziś wieczorem Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

Wobec zawiadomienia przez ministra

spraw zagranicznych Rzeszy, w ub. sobotę ambasadora angielskiego sir Erica Phippsa, że wizyta ministrów angielskich mogłaby nastąpić mniej więcej po upływie dni 14-tu, ambasador angielski

zapropozował rządowi niemieckiemu jako termin wizyty 25-go i 26-go marca. Ambasadorowi angielskiemu zakomunikowano, że rząd Rzeszy oczekuje w tym terminie gości angielskich.

## Samochód-na wodzie i lądzie

Sensacyjny wynalazek Niemca

Berlin, 13 marca.

(PAT) Wynalazca niemiecki Jakob Baulig z Koblencji skonstruował samochód, mogący — jego zdaniem — swobodnie poruszać się zarówno na lądzie jak i na wodzie. Z początkiem maja r. b. wynalazca zamierza dokonać na

swym nowym samochodzie przejazd z Calais do Anglii.

Przypuszcza on, iż przy dobrej pogodzie potrafi przepłynąć kanał w 7 godzin. Wynalazca dokonał już szeregu prób na Menie pod Moguncją.

## Zysk fabryki broni Vickersa

za rok ubiegły wynosi 543 tysiące funtów

Berlin, 13 marca.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Londynu, że angielska fabryka broni i amunicji Vickers Ltd. wykazała za ubiegły rok po odjęciu wszy-

stkich podatków czysty zysk w wysokości 543 tysiące funtów sterlingów. Dywidenda, która w poprzednim roku wynosiła 4 procent, zwiększona została za rok ubiegły do 6 procent.

Londyn, 13 marca.

(PAT) Gabinet brytyjski, który obradował dzisiaj pod przewodnictwem premjera Mac Donalda, rozważał m. in. kwestię wyjazdu ministrów brytyjskich do Berlina, Moskwy i Warszawy. Po stanowiono, że minister Simon w towarzystwie ministra Edena uda się do Berlina samolotem w niedzielę 24 marca. Konferencje trwać będą dwa dni. W środę 27 marca rano minister Simon odleci z powrotem do Londynu. Minister Eden ma odjechać we wtorek, 26 marca z Berlina do Moskwy, dokąd przybyłby w czwartek 28 marca przed południem. Po dwudniowym pobycie w Moskwie minister Eden odjeżdża ma w sobotę do Warszawy, dokąd przybyłby w niedzielę. Po dwudniowym pobycie w Warszawie minister Eden powróci do Londynu.



# WOJNA NA BAŁKANACH

Powstanie republikańsko - wenezelańskie załamało się. Dowódcy jego, wojskowi z gen. Kamenosem na czele, przekroczyli granicę bułgarską i zostali internowani. General Kandyllis, wódz wojsk rządowych, podpora gabinetu premiera Tsaldarisa, triumfuje. W obozie powstańców nie dzieje się dobrze, choć nie są oni może tak znowu rozbitci i zdziśiatkowani, jakto malują komunikaty rządowe. Pewne jest, że nieobecność gen. Plastirasa, który miał prowadzić operacje wojenne powstańców, wpłynęła na niepowodzenia ich; pewne jest też, że między gen. Plastirasem a Wenezelosem istniały nieporozumienia, że każdy z nich chciał dyskutować tylko dla siebie owoce zwycięstwa, że jeden nie dowierzał drugiemu i Wenezelos przyspieszył wybuch powstania, aby nie dać atutów w ręce Plastirasowi, którego chciał postawić wobec faktu dokonanego i zmusić ewentualnie do poddania się autorytetowi nowego rządu. Tymczasem zamiast zwycięstwa przysłała przegrana. Czy zupełna? — inna to rzecz. Wojna domowa może trwać jeszcze w Grecji wobec trudności terenowych, obie strony, Wenezelos tu, Tsaldaris tam, mogą imputować sobie wzajemnie kłamstwo i bluff, ale fakt pozostaje faktem: **Grecja jest osłabiona.**

rozdarła i jako państwo skompromitowana. Wojna domowa i jej cały przebieg wykazał sąsiadom Grecji, iż siły militarne tego kraju są wątpliwej wartości, że jako uczestnik ententy bałkańskiej Grecja nie reprezentuje większej jednolitej siły. Poza to stało się jasne dla niektórych sąsiadów Grecji, że powstanie wenezelistów miało oparcie na zewnątrz kraju ze strony jednego z mocarstw.

Wszystko to przyczyniło się do wzniesienia niepokoju w Bułgarii i w Turcji. Bułgaria, odcięta od morza Egejskiego, spogląda pożądliwie na port Deagacz. Zaburzenia greckie i ujawniona wśród tego słabość militarna Grecji oddziaływały pobudzająco na rewindykację terytorjalną okrojonej po wojnie Bułgarii. W trakcie działań wojennych wenezelistów przystąpiła Bułgaria do tranz lokaty wojsk, które zgrupowała w większych ilościach na granicy greckiej i... tureckiej. Reasekuracja od strony Turcji usiłował rząd bułgarski wytłumaczyć i osłonić zmasowanie wojsk nad granicą grecką. Ba, wysłano nawet note do Genewy, oskarżając Turcję o mobilizowanie większych sił w liczbie 4 dywizyj w Tracji nad granicą bułgarską.

Na to odpowiadają znów z Angory, iż koncentracja wojsk tureckich nad granicą bułgarską dokonywa się już od roku, że nie mają oni najmniejszego zamiaru zaatakowania Bułgarii, z którą żyją w przyjaźni, że poza to jako partner paktu bałkańskiego Turcja dąży do utrzymania obecnego stanu granic na Bałkanach.

Faktem jest, że Bułgaria, tak samo jak Niemcy, pomimo i wbrew klauzulom traktatu z Neuilly dozbrolła się, jak chciała, podwyższając swe siły z 8 puł-

Starzy i młodzi są tego samego zdania

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

ków do 8 dywizyj piechoty, z 3 pułków kawalerji do 11-tu, z 15 baterji artylerji do 58, z zero eskadr lotniczych (zabronionych) do 100 aeroplanów i t. d. Faktem jest również, że Bułgarię w jej dążeniach do rewizji granic popiera Italia, pod wpływem której Bułgaria nie przystąpiła do paktu bałkańskiego.

Zrozumiała jest zatem taktyka Turcji wobec osłabienia militarnego Grecji i widma zwycięstwa wenezelistów, których program jest proitalski, którzy dążą do wyjścia Grecji z ententy bałkańskiej. Turcja, mobilizując większe siły nad granicą Bułgarii, pragnie powstrzymać rząd sofiński od powzięcia jakichkolwiek kroków przeciw statu quo bałkańskiemu, nie chce dopuścić do wzrostu sił stronników Italji na Bliskim Wschodzie.

Stąd więc naprężenie, pogotowie wojenne na całym Bałkanie, pomoc udzie-

lona rządowi Tsaldarisa przez Jugoslawję, która również nie chce dopuścić za żadną cenę do włączenia się Italji w sprawę bałkańską. Pachniało przez jakiś czas prochem na Bałkanach, groziło widmo wojny na większą skalę. Zdaje się, że narazie niebezpieczeństwo minęło wobec porażki wenezelistów.

W jakim stopniu inspiracje Rzymu przyczyniły się do powstania sytuacji obecnej na Bałkanach — nie można określić ze ścisłością. Ale, że tego rodzaju powikłania, a nawet wybuch działań wojennych na szerszą skalę, byłby w tej chwili Italji na rękę, wydaje się pewne. Odciążyłoby to Italję w jej zamierzeniach i planach działania przeciw Abisynji, odwróciłoby uwagę mocarstw od tego, co mogłoby się dziać w Afryce.

Intermedjum bałkańskie wskazuje jednak na jak kruchych podstawach opiera się dzisiaj pokój w Europie. E.

**Kapiele R. Beutlera**  
 KILIŃSKIEGO 134, tel. 154-81  
 OD DZIŚ CENY ZNIŻONE

Kapiele rzymskie bez bielizny Zi. 2.—	55 gr.
parowe	1.—
Wanny I kl. 1.30, II kl.	50 i 70 gr.
Pływalnia	od Zi. 3.—
Kuracje	Pedicure 30 gr.
Masaż 80 gr.	

## Kiedy odbędą się nowe wybory?

Posel Rybarski (Klub Narodowy) za polityką deflacyjną. — Pierwsze czytanie ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej

### Wczorajsze posiedzenie sejmu wzbudziło wielkie zainteresowanie

Warszawa, 13 marca. Dzisiejsze posiedzenie sejmu wzbudziło zainteresowanie kół politycznych głównie z uwagi na spodziewaną dłuższą dyskusję przy pierwszym czytaniu ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej, upoważniających go do wydawania dekretów z mocą ustawy aż do zebrania się sejmu na następnej sesji zwyczajnej. Zawód był jednak poważny o tyle, że ze strony opozycji przeciwko pełnomocnictwem przewalili wyłącznie przedstawiciele socjalistów i komunistów, a mianowicie poseł Niedziałkowski i Chęciński.

występujący zresztą po raz pierwszy na trybunie sejmowej, wypowiedział się przeciwko ustawie o pełnomocnictwach z przyczyn oczywiście zasadniczych. Również tylko głos komunisty, a mianowicie posłanki Ignasiakówny, odezwał się przy projekcie ustawy o wewnętrznej pożyczce inwestycyjnej.

Kilka ciekawych momentów przyniosło pierwsze czytanie ustawy o zmianie statutu Banku Polskiego, zezwalającej naszej instytucji emisyjnej zakupienie papierów procentowych do wysokości 150 milj. zł. Przy tej sposobności poseł Rybarski (Kl. Narodowy) oświadczył się bardzo stanowczo za propagowaniem przez rząd polityki deflacji

#### I UTRZYMANIA KURSU ZŁOTEGO.

Posel Rybarski wyręczał częściowo przedstawicieli rządu, polemizując z dziennikiem „Czas” w którym grupa konserwatystów w ostatnich czasach kilkakrotnie wypowiedziała tendencje inflacyjne i dewaluacyjne.

Sprzeciw Klubu Narodowego wywołał rządowy projekt ustawy o świadczeniach w naturze, przewidującej dla ludności wiejskiej prace na rzecz inwestycji samorządowych i rządowych zamiast pewnych podatków.

Przedstawiciel „Klubu Ludowego” poseł Pawłowski nie omieszkaj porównać wprowadzenia robót publicznych zamiast obciążeń podatkowych, nawet z

pańszczyzną. Stanowisko jego podzielił mówca socjalistyczny poseł Piotrowski. W rezultacie wszystkie te projekty ustaw oraz kilka jeszcze projektów drobniejszego znaczenia odesłano w pierwszym czytaniu do komisji sejmowych, które będą pracować przez cały tydzień tak, aby sejm w przyszłym tygodniu mógł przedłożyć mu dziś projekty załatwić w drugim i trzecim czytaniu.

Z projektów ustaw, zatwierdzonych dziś, ostatecznie należy wspomnieć o noweli do ustawy o organizacji giełd. Nowela wprowadza dalekoidącą ingerencję izb przemysłowo-handlowych i rolniczych w dziedzinę działalności giełd pieniężnych, towarowych i zbożowych. Ponadto giełdom przyznano osobowość prawną i uzano je za instytucje prawa publicznego.

Termin następnego posiedzenia sejm

### Przyjaźń niemiecko-japońska

Oświadczenie Goebbelsa

Berlin, 13 marca. (PAT) Minister Goebbels udzielił dziś japońskiemu dziennikowi „Niszi-Niszi” radiotelefonicznego wywiadu. Przesyłając pozdrowienia narodowi ja-

pońskiemu, minister podkreślił, iż rad jest skorzystać z tej okazji, gdyż przyjazne stosunki wiążące od lat Niemcy z Japonją zostały w ostatnich latach jeszcze bardziej zacieśnione.

### Katastrofa lotnicza we Francji

podczas nocnych manewrów. — 7 pilotów rannych

Paryż, 13 marca. (PAT) W czasie nocnych manewrów, prowadzonych przez trzecią eskadrę lotniczą, jeden z samolotów zmuszony był lądować na lotnisku wojskowym w Tours, przyczem przy lądowaniu uległ poważnym uszkodzeniom. W

chwile potem nadleciał drugi samolot, który również lądował na tem lotnisku, przyczem w panujących ciemnościach najechał na poprzedni samolot. Przy zderzeniu siedmiu lotników odniosło ciężkie rany.

#### NIE ZOSTAŁ OKREŚLONY

Termin następnego posiedzenia sejmowy będzie zależny od ukończenia prac sejmowych komisji przede wszystkim nad projektem ustaw o pożyczce wewnętrznej i nad projektem ustaw o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej.

Z rozmów prowadzonych dziś w kulturalnym sejmie można wywnioskować, że termin uchwalenia nowej konstytucji, termin opracowania ordynacji wyborczej, rozwiązania obecnego sejmu i wyznaczenia nowych wyborów, czyli terminy najważniejszych dla polityki wewnętrznej wydarzeń — nie są jeszcze ustalone.

Najróżniejsze dociekania na te tematy wywołują się nam całkowicie bezprzedmiotowe, gdyż wszystkie poprzednio podawane terminy ewentualnego uchwalenia konstytucji w brzmieniu ostatecznym — dotychczas zawiody.

**MANON**

COŚ dla PANI i dla PANA!

poleca:

Najoryginalniejsze **PODARKI** na każdą okoliczność: **BIŻUTERJE ZŁOTA, KLEJNOTY, ZEGARKI, PLATERY, NAKRYCIA STOŁOWE, KOSZYKI, TACE, CUKIERNICE, SERWISY** i t. p. własnego wyrobu w wielkim wyborze —

**CENY NADER NISKIE!**

Telef. 234-07



# Arabowie buntują się w Algierze

## żądając pełnych praw politycznych, szerokiej autonomji terytorjalnej i usunięcia francuskich urzędników

### Plasterki dyplomatyczne nie uratują sytuacji

Algier, w marcu.

Przed kilku dniami do Algieru przybył minister spraw wewnętrznych Francji. Podróż ministra spraw wewnętrznych, która oficjalnie nosi charakter inspekcyjny, w rzeczywistości polega na zbadaniu przyczyn niezadowolenia, które narasta z miesiąca na miesiąc i grozi wyładowaniem się w sposób bardzo tragiczny Arabowie buntują się. Codziennie odbywają się narady przywódców „muzułmańskich francuzów” jak ich tu nazywają oficjalnie.

Przed kilku dniami rozmawiałem na ten temat z szejkim arabskim.

— Gdyby mnie zapytał minister, co robić, aby uspokoić arabów — odparł szejk — powiedziałbym mu: wiesz, jak się leczy febrę? Lekarstwem i jedzeniem. Daj więcej lekarstw i jedzenia, a arab będzie spokojny. Pustymi słowami nie spowoduje się uspokojenia.

Ale nietylko o to chodzi. Nietylko niedza, która wzrasta coraz bardziej, budzi nieprzyjemne uczucia wśród arabów. Francja sądziła, że uda się jej zdobyć zaufanie ludności Algieru troskliwą opieką nad nią. Zaczęto budować szkoły i meczety. Ale rezultat był zupełnie niespodziewany. Arabowie, którzy początkowo zupełnie obojętnie ustosunkowali się do panowania francuskiego, zaczęli zupełnie inaczej reagować. Coraz upokorzywiej i głośniej zaczęli dopominać się o prawa polityczne. Inteligencja arabska

która otrzymała bardzo przyzwoite wykształcenie, naraz zrozumiała, że w swym własnym kraju nie korzysta z takich praw, z jakich korzystają francuzi. I w kręgach inteligencji zaczął narastać ruch narodowy. Skupiła się ona wokół dr. Ben Jellula, który cieszy się w Algierze wielką popularnością i zaczęła prowadzić ożywioną propagandę wśród mas.

— Daliście nam francuskie wykształcenie i wychowanie, a odmawiacie nam praw, z których korzysta w waszej ojczyźnie pierwszy lepszy chłop-analfabeta. Oto co oświadczył dr. Jellul przedstawicielom rządu francuskiego.

Dr. Jellul stanął na czele ruchu arabskiego narodowego. Ale prócz tego istnieje w Algierze jeszcze ruch religijny. Na jego czele stanął szejk Taib El Ochri który zaczął głosić hasła „pan-islamizmu”, i domagać się zupełnego oswoobodzenia Algieru spod obcych wpływów, by wreszcie mogło powstać jedno wielkie potężne państwo arabskie, ciągnące się poprzez wybrzeże Afrykańskie do półwyspu Arabskiego.

— My chcemy, aby w szkołach algierskich nie uczono nas języka francuskiego, lecz arabskiego. My chcemy, aby Francja dała nam autonomję.

W tej propagandzie trudno rozróżnić, gdzie kończy się religja, a zaczyna polityka. Faktem jest, że separatysty arabscy rozpoczęli niesłychanie ostrą kampanię przeciwko tym kołom arabskim, które uważają się za francuzów wyznania mahomekańskiego. Liczba separatystów wzrasta z miesiąca na miesiąc. Rząd algierski zamyka ich dzienniki, ale w miasteczku zamkniętych powstała nowe.

I to właśnie spowodowało podróż francuskiego ministra spraw wewnętrznych do Algieru. Francja nie chciałaby,

aby o tych sprawach zaczął głośno mówić cały świat. Pragnęłaby rozejrzeć się po cichu w sytuacji.

Posłowie Algieru kategorycznie odmówili towarzyszenia ministrowi w tej podróży inspekcyjnej. Szejkowie arabscy spotkali go w ten sposób, że trzeba było wzmocnić posterunki wojskowe we wszystkich miejscowościach, przez które miał przejeżdżać przedstawiciel rządu francuskiego. A dzienniki opozycyjne w Algierze zaczęły głośno trąbić na zwycięstwo, wskazując, iż ruch narodowy i religijny w kraju rośnie, czego dowodem są demonstracje przy powitanie ministra w miasteczkach arabskich.

Sytuacja nie jest jeszcze tragiczna, ale jest bardzo poważna. Gdyby istniała jedna przyczyna niezadowolenia, można byłoby ją usunąć. Ale tych przyczyn jest bardzo wiele. Zadłużony arab nienawidzi kapitalisty, któremu jest winien pieniądze. Farmer — kabul nienawidzi inspektora podatkowego, który musi wykonywać zarządzenia swej centralnej władzy, podczas gdy arab nie ma pieniędzy. Tysiące arabów, którzy pracowali w porcie, nienawidzą francuzów, gdyż nowe statki francuskie, posiadające mechaniczne urządzenia do ładowania, już nie korzystają z pomocy arabów. Dr. Ben Jellul i cała inteligencja miejscowa nienawidzi Francji, która nie daje im praw politycznych. Przywódcy islamistów głoszą świętą wojnę przeciwko panowaniu „niewiernych”.

Zbyt wiele niezadowolenia nagromadziło się naraz. Cały Algier wre i burzy się. Kiedy nastąpi wybuch? Na to pytanie nie można dać konkretnej odpowiedzi. Ale faktem jest, że w krótkim czasie Francja będzie musiała całą swoją wagę skierować na swe kolonie afrykańskie.

I. S.

## Rozmaitości ze świata

### POJEDYNKOMANJA WE FRANCJI.

Po wojnie pojedynkomanja we Francji znikła prawie zupełnie, gdyż do roku 1930 naliczono wszystkich trzydziści spotkań ze szpadą lub pistoletem w rękę. Od tego roku rozpoczyna się „ruch w interesie”, liczba pojedynków rośnie, dochodzi, jak podają pisma, do 60-ciu rocznie. Nietylko pod względem ilościowym nastąpiła zmiana, gdyż zamiast klasycznej szpady występuje jako broń prawie wyłącznie pistolet, co należy przypisać zmierzchowi kunsztu szermierskiego. Kronikarze stwierdzają, że wyniki pojedynków na pistolety są „szczęśliwsze”, niż dawniejszych spotkań na szpady, wypadki śmiertelne są bardzo rzadkie. Niektóre pojedynki pistoletowe w latach 1900—14 wyprzedzały do mety znane osobistości, np. Jaures'a i Deville'a, Jaures'a i Derouleda'a.

### WIATR PRODUKUJE ELEKTRYCZNOŚĆ.

Dwaj fizycy serbscy, prof. Sevaring i Glaswatki z Belgradu, twierdzą, iż udało im się skonstruować maszynę, która dokona przewrotu w przemyśle, albowiem z jej pomocą można będzie zużytkować wiatr jako siłę produkującą prąd elektryczny. Obaj uczeni twierdzą dalej, iż ich maszyna pozwoli produkować energję elektryczną w takich ilościach i tak tanio, że będzie można obejść się bez węgla, ropy naftowej, jako materiałów pędnych. Projektują oni wybudowanie odpowiednich ośrodków w górach Słowacji i Dalmacji, które będą w stanie obsługiwać cały ten kraj i dostarczać mu prąd elektryczny dla obsługi linii kolejowych, tramwajowych i dla potrzeb przemysłu.

### NOWE ŹRÓDŁO ŚMIERTELNOŚCI.

Istnieje międzynarodowa nomenklatura rodzajów śmiertelności przyjęta przez wszystkie wielkie państwa. Zawiera ona 189 pozycji, w których figurują różne przyczyny zgonów. Automobilizm nie figuruje dotychczas wśród nich. Ale oto w Stanach Zjednoczonych zdecydowano wciągnąć automobilizm na listę przyczyn śmiertelności jako nową pozycję numer 190. Statystyka zgonów w U. S. A. wskazuje następującą hierarchję śmiertelności: grypa — 10,193 zgonów, automobilizm — 10,168, tyfus — 8,007, angina pectoris — 8,031, nerki i wątroba — 6,598, alkoholizm — 1,611 (są to cyfry za okres jednego miesiąca w roku 1933).

JUNE BERYLL.

## Jej urodziny

— Chwilczkę, mój drogi, — powiedziała Grace, gdy Percy zmiął serwetkę szykując się do wstania od stołu przy którym obydwójce spożywali śniadanie. — Chciałabym jeszcze chwilkę z tobą porozmawiać.

— Słucham cię, dziecko, — odpowiedział Percy, trochę zdumiony.

Grace zapaliła nerwowo papierosa i powiedziała:

— Spójrz na okładkę gazety. Jaki dzień mamy dzisiaj?...

Percy spojrzął na pismo. — Dziś jest dwudziesty piąty... Więc cóż z tego?...

— Dzisiaj są moje urodziny, — powiedziała Grace poważnie. — Myślałam, że data przypomni ci o tem...

Percy zerwał się z krzesła, zlekka zarumieniony.

— Ależ dziecko... nie gniewaj się na mnie... Sam nie wiem, jak mogłem zapomnieć... Te kłopoty z interesami w ostatnich czasach... Ale przebac mi... Powiedz, czego sobie życzysz w dzień swoich urodzin... Wymień coś bardzo ładnego... Postaram się kupić ci co tylko zechcesz... Nie gniewaj się...

— Czy wiesz, ile lat kończę dzisiaj? — powiedziała Grace tonem poważnym.

— Naturalnie. Dwadzieścia dzie... Nie, pomyliłem się, dwadzieścia... osiem i tak. Napewno.

Grace spojrzała z uśmiechem na męża.

Jesteś bardzo uprzejmy, mój drogi, ale ja dzisiaj właśnie kończę trzydzieści lat... —

— Trzydzieści?... Niemożliwe. Nie wyglądasz na więcej niż dwadzieścia pięć. Percy ucałował z galanterją rękę żony.

— Dziękuję ci. Ja jednak nie przypominałam ci o moich urodzinach, poto, żeby usłyszeć komplementy... Chciałam z tobą porozmawiać o czemś ważnym poważniejszym...

— Proszę. Słucham cię, kochanie, — powiedział Percy.

— Skończyłam dzisiaj trzydzieści lat, — powiedziała Grace i zgniotła w

palcach papierosa, — a trzydzieści lat to punkt zwrotny w życiu kobiety...

Percy uśmiechnął się. — Ależ dziecko, śmieję się z tego... Punkt zwrotny u ciebie?... Jesteś przecież jeszcze taka młoda... Wcale ci nie do twarzy z tą poważną miną. Powinnaś być dzisiaj bardzo wesola...

— Punkt zwrotny, — ciągnęła dalej Grace, nie zważając na słowa męża.

Czekałam na to chwilę przez długie miesiące, a potem tygodnie... Mimo mego wieku, jestem troszkę romantyczka... —

Taki trzydziestoletni podlotek... i dlatego właśnie postanowiłam sobie w rocznicę moich trzydziestoletnich urodzin...

— Co takiego postanowiłaś?...

— Opuścić ciebie! — dokończyła Grace i spojrzała poważnie na męża.

Percy zerwał się z krzesła.

— Ale Grace... Co za pomysły?...

Przecież ty tego nie myślisz poważnie, ażeby w dzień twoich urodzin... mnie... —

Przecież nie jest wystarczającym powodem do opuszczenia męża, że zapomniał on o urodzinach żony?... Żony, która przecież kocha? —

— Powiedziałam ci o tem, że to moje postanowienie datuje się już oddawna. Dawno już doszłam do wniosku, że nasze małżeństwo powinno być zerwane, ponieważ niema już w niem miłości. Ty mnie oszukujesz.. zdradzasz... —

— Grace... —

— To niema najmniejszego sensu, Percy. Moje postanowienie opuszczenia ciebie w dzień trzydziestoletniej rocznicy urodzin jest nieodwołalne. Jeżeli chcesz ażebyśmy się rozeszli, jak para przyjaceli, to zaozczędź sobie teraz nowych kłamstw i wymówek... —

— Tyś przecież nigdy nie zwracała mi uwagi... —

— Zostawiłam je sobie wszystkie na dzisiejszy dzień. Wiedziałam już jednak dawno, że mnie zdradzasz i okłamujesz. Nie kłam przynajmniej teraz, Percy... —

Percy zwiesił głowę. — Głupstwa, to

wszystko były głupstwa, — powiedział niepewnie.

— Głupstwa, czy nie, o tem ja sama zdecyduję. W każdym razie te głupstwa kosztowały mnie twoją miłość.

— To nieprawda, — zawołał Percy.

— Nie wiem, jak mężczyzna może kochać żonę i zdradzać ją jednocześnie... —

— Przesadzasz Grace... Zdarzyło się może raz czy dwa... —

— Raz albo dwa?... — powtórzyła Grace uśmiechając się ironicznie.

— No, powiedzmy trzy razy albo cztery, — Percy zarumienił się, — ale to przecież nie było na serio. Takie głupstwa, które się zdarzają każdemu mężczyźnie.

— Tyś jednak myślał, że ja jestem taka naiwna, i, że uwierzę, iż jesteś mi wierny... Twoje podróże do Liverpoolu, rzekomo w sprawach związanych z interesem... —

Ostatnim razem miałem rzeczywiście tam coś do załatwienia. — powiedział niepewnie Percy.

— Ostatnim razem... ale w sierpniu i w maju?... — Percy milczał.

— Myślisz, że ja nie jestem poinformowana. Wiem o wszystkim dokładnie, mimo, że cię nigdy nie śledziłam. Nawet nie potrzebowałam podsłuchiwać, jak mówiliście ze snu... —

— Co ja robiłem?... — zainteresował się Percy.

— Mówiliście ze snu. Wymienialiście imiona kobiet... —

— Może to były jakieś złe sny?... —

— Nie. To były nawet bardzo przyjemne sny, ponieważ się uśmiechałem podczas wymieniania imion tych kobiet... —

— Jakich imion?...

— Nie pamiętam już. Nie starałam się zapamiętać. Ale ty sobie sam zapewne przypomnisz skoro ci powiem, że to było w maju. Maju i sierpniu.

Mimowoli uśmiechnął się Percy na wspomnienie, jak rozdokazywany uczeń gdy go schwycą na gorącym uczynku splatania wspaniałego figla. Usiłował jednak ratować się.

— Zapewniam cię, Grace, że to

wszystko nie było na serio...

— Trochę za późno, Percy. Dziś w rocznicę moich trzydziestoletnich urodzin postanowiłam ciebie opuścić.

— Grace, to jest niemożliwe... —

— Czemu nie?... Będziesz mógł teraz spać spokojnie bez obawy, że zostaniesz podsłuchany... —

— Grace, a jeżeli ja ci przyrzeknę... —

— Grace przecząco kiwnęła głową.

— Ależ Grace, to jest niemożliwe. —

Przecież ja ciebie kocham... Naprawdę kocham... To się mogło zdarzyć... Każdy mężczyzna... każdemu mężczyźnie... to jest nieprawda... Ja... Przecież ja ciebie potrzebuję, jesteś mi naprawdę potrzebna... —

Grace podeszła do okna.

— Zostać przy tobie teraz, kiedy ja o wszystkim wiem... —

Percy zaniemówił na chwilę.

— Jaktó?... Przecież ty powiedziałaś, że oddawna... —

Grace uśmiechnęła się gorzko.

— Nie miałam pojęcia. Ot poprostu wpadło mi na myśl, ażeby cię podstępnie wybać, dziś w rocznicę moich trzydziestoletnich urodzin... Nawet twoje podróże do Liverpoolu nie były dla mnie nigdy podejrzane... Dopiero teraz... Teraz wiem, że wszystkie, nie wyłączając tej ostatniej, były tylko wymówkami... —

— Przecież mówiłem ze snu... —

— Możliwe, ale ja przynajmniej nie słyszałam. Śpię bardzo mocno. —

Łatwo jednak wziąć cię na podstęp... Jak szybko przynajmniej się do popełnienia win... Ile ty musisz mieć grzechów na sumieniu?... —

Percy spuścił głowę i opadł na krzesło.

— Przysięgam ci... Przysięgam, że to były głupstwa i, że ja zawsze kochałem tylko ciebie. A teraz przyrzekam ci... przyrzekam, że już nigdy więcej nigdy nie podobnego się nie zdarzy... I powiedz mi, że nie jesteś na mnie zła, że nie onieścisz mnie, tak, jak postanowiłaś, w dzień twoich trzydziestoletnich urodzin... —

Grace uśmiechnęła się ironicznie.

— Głupcze. Ja kończę dzisiaj trzydzieści trzy lata... —

Tum. 194.





Marzec 14 Czwartek

Dzisiaj Matyldy Kr. Wd. Jutro Klemensa

Wschód słońca	5.5
Zachód słońca	17.37
Wschód księżycy	11.54
Zachód księżycy	4.04
Długość dnia	11.47
Przybyła dnia	4.05

### Dzisiaj — rada miejska

Porządek dzienny jest b. obfity

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie plenarne rady miejskiej. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia jest bardzo obfity i przewiduje załatwienie następujących spraw zaciąganie w Funduszu Pracy pożyczki na cele inwestycyjne, zatwierdzenie statutu opłat drogowych na rzecz miasta, ustalenie wysokości podatku komunalnego od nieruchomości na rok 1935; obniżenie wysokości komornego w osiedlu im. Montwiłła Mireckiego, uruchomienie w najkrótszym czasie robót publicznych w Łodzi, wstrzymanie eksmisji bezrobotnych z małych mieszkań, obniżenie komornego, uposażenie emerytalne b. członków magistratu, zatwierdzenie regulaminu komisji rewizyjnej, zatwierdzenie regulaminu komisji opieki społecznej, zatwierdzenie podatku widowskiego i zmiana statutu nagrody miasta Łodzi dla polskiej nauki, literatury i sztuki.

### Na budowę domu - pomnika Marsz. Józefa Piłsudskiego

Przy zbiegu ulic Traugutta i Strzeleckiej rozpoczęto przed rokiem prace, które mają być wyrazem hołdu i czci całego społeczeństwa łódzkiego dla Wodza narodu polskiego, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Rozpoczęto bowiem budowę wielkiego domu-pomnika, przeznaczonego na siedzibę tych, którzy krwią swą przypieczętowali narodziny Niepodległości Polski — dla organizacji b. wojskowych.

W jednej trzeciej wielkie dzieło jest już zrealizowane. I oto obecnie, by powiększyć fundusze na koszt budowy tego monumentalnego gmachu, domu-pomnika Marszałka Piłsudskiego, w nadchodzącą niedzielę, dnia 17 b. m. zorganizowana zostanie zbiórka publiczna na ulicach i w lokalach zamkniętych w Łodzi.

Zbiórka uliczna przeprowadzą członkowie łódzkiej straży ogniowej, zaś w lokalach zamkniętych — panie ze związku pracy obywatelskiej kobiet. Całe społeczeństwo łódzkie, które przez poparcie budowy tego domu-pomnika składa hołd Budowniczemu Państwa Polskiego — poprzez w całej rozciągłości zbiórka na ten cel.

### Rządcy i administratorzy muszą być ubezpieczeni

Zakład ubezpieczeń społecznych nadesłał wczoraj do ubezpieczalni bardzo ważne zarządzenie w sprawie obowiązków ubezpieczenia administratorów i rządców domów. Praktyka wykazała bowiem, iż wielu administratorów domów posiada pełnomocnictwa do samodzielnego zarządzania nieruchomością, wylonili się więc wątpliwości, czy podlega im oni obowiązkowi ubezpieczenia społecznego.

W zarządzeniu swym Z. U. S. ustala, że wszyscy administratorzy i rządcy domów podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, niezależnie od tego czy posiadają pełnomocnictwa czy też nie. W ten sposób wszyscy administratorzy łódzcy, którzy dotychczas wolni byli od tego obowiązku, będą musieli obecnie zgłosić się do ubezpieczalni społecznej. (i)

**Opiek**  
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke, K. Leinweber (Plac Wolności 2), Suke, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 147), A. Perelmana (Cegielniana 52), J. Cymera (Wólczańska 37), Suke, F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

# Lekarze muszą się przeprowadzić

na Bałuty, Chojny, Widzew i inne przedmieścia, ponieważ tego wymaga reforma lecznictwa. — Naczelny lekarz Ubezpieczalni jest przeciwnikiem tej „wędrówki lekarzy”. — P. wiceminister Jastrzębski zapowiedział swój przyjazd do Łodzi!

## Dobra idea, ale złe wykonanie

W ubezpieczalni społecznej w Łodzi zanosi się na wielką burzę, która może spowodować dalsze zmiany na kierowniczych stanowiskach tej instytucji.

Jak wiadomo, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie opracował projekt reorganizacyjny lecznictwa, oparł go na instytucji t. zw. lekarzy domowych. Według tego projektu ubezpieczeni mają być przyjmowani przez lekarza nie w ambulatoriach, lecz w mieszkaniach prywatnych, przyczem mieszkania te mieścić się mają w obwodach ubezpieczalni. Projekt Z.U.S. przedłożony został departamentowi służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, tak zaakceptowany i w rezultacie nakazano wprowadzenie go w życie.

W Warszawie, po długich pertraktacjach z lekarzami, którzy zasadniczo byli przeciwni tej reorganizacji, uważając, iż jest ona szkodliwa, zarówno dla lekarzy, jak i ubezpieczonych, częściowo już tę reformę wprowadzono. Jakże wydaje ona rezultaty, omówimy poniżej. Jeśli jednak chodzi o Łódź, to polecenie reorganizacji, instytucji lekarzy domowych

wywołało tu nietylko gwałtowny sprzeciw lekarzy, ale także kierownictwa ubezpieczalni, przedewszystkiem zaś wypowiedzieli się przeciwko temu projektowi naczelny lekarz dr. Kunicki.

Naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi stanął na stanowisku, iż sama zasada domowego lekarza jest niezła, ale w Łodzi nie może ona być wprowadzona w tej formie, jak to sobie wyobraża Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W Łodzi są już lekarze domowi — byli oni wprowadzeni w naszym mieście jako pierwsi w Polsce, ordynują jednak w ambulatoriach i nie spełniają roli t. zw. „omnibusów” t. j. lekarzy do wszystkich specjalności. Leżą tylko choroby wewnętrzne, we wszystkich innych wypadkach odsyłają chorych do specjalistów. I naczelny lekarz, dr. Kunicki uważa, że jest to najwłaściwsze rozwiązanie wobec czego sprzeciwia się kategorycznie jakimkolwiek zmianom, a przedewszystkiem temu, by lekarze domowi przyjmowali chorych w swych mieszkaniach prywatnych, które skolei mają mieścić się w obwodach.

— Wystarczy spojrzeć na mapkę rozlokowania lekarzy w Łodzi — mówi dr. Kunicki — by zrozumieć, że projekt Z. U. S. w Łodzi jest niemożliwy do przeprowadzenia. Projekt ten spowodowałby nawet katastrofę. Jakżeż można sobie wyobrazić, by wszyscy lekarze domowi mieli naraz szukać sobie innych mieszkań i przeprowadzać się? W Łodzi jest wielki głód mieszkaniowy, wolnych mieszkań, odpowiednich dla lekarzy, niema, skądże więc naraz tylu lekarzy znajdzie sobie nowe lokum? W dodatku olbrzymia większość obwodów lekarskich znajduje się na krańcach miasta. Wiemy dobrze, że na Widzewie, Bałutach, Stokach i t.d. są przeważnie mizerne, jednopokojowe mieszkania, w domach, w których warunki higieniczne są poniżej wszelkiej krytyki. Czyż można więc zmuszać lekarzy, by wyprowadzili się z śródmieścia do takich niedźnych, jednopokojowych mieszkań? By zamieszkać tam ze swymi rodzinami i tam przyjmowali chorych? To są rzeczy wręcz niemożliwe!

Dr. Kunicki onegdaj bawił w Warszawie i w rozmowie z wiceministrem Jastrzębskim, szefem zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, oświadczył, że w Łodzi tej reformy wprowadzać nie można i należy pozostawić stan dotychczasowy. Gdy jednak p. wiceminister Jastrzębski nalegał na wprowadzenie reformy również w Łodzi, dr. Kunicki, oświadczył, że zrezygnuje ze stanowiska naczelnego lekarza ubezpieczalni łódzkiej.

Wobec powyższego p. wiceminister Jastrzębski w najbliższych dniach przyjedzie do Łodzi i na miejscu zbada sytuację.

Tymczasem już na dziś wieczorem wyznaczona została przez nowego dyrektora ubezpieczalni dr. Chombakowa konferencja z przedstawicielami związku lekarzy w sprawie reformy, gdyż życzeniem ministerstwa jest, by reorganizacja nastąpiła z dniem 1 kwietnia. Jak nas informują, również lekarze łódzcy są przeciwni tej reformie i to swoje stanowisko wyluszcza na dzisiejszej konferencji.

Dalszy rozwój wypadków będzie śledzony z wielkim zainteresowaniem przez lekarzy, jak i ogół ubezpieczonych.

### Jakie są skutki

Jak już wspomnieliśmy, w Warszawie częściowo wprowadzono nową reformę. Na ten temat jedno z pism warszawskich przeprowadziło rozmowę z takim lekarzem domowym. Oto co mówi lekarz:

— Idea społecznego lecznictwa była bardzo dobra, ale realizacja fatalna. „Lekarz domowy” ma teraz na głowie 5000 pacjentów i w rezultacie nie będzie mógł poświęcić żadnemu z nich więcej, niż 2 minuty. Jaka z tego korzyść dla chorych? Czy będzie można w ten sposób zająć się ich zdrowiem? Poza to zwalnia się na nasze barki cała pisarnia, którą musimy prowadzić w naszych gabinetach: kwestionariusze, formularze i t.d., co również zabiera czas.

— Mój kamienicznik krzywi się już na tę wieczystą „wędrówkę narodów” i grozi wymówieniem. Nie lepiej jest kolegom, którzy jeszcze nie mają mieszkań w swych rejonach. Mieszkania są bądź nieodpowiednie, bądź też właściciele do mów nie chcą im ich wynająć. „Lekarz domowy” — stał się najgorszą legitymacją Gospodarze boją się — i słusznie — zawleczenia infekcji i nieporządków. A moje życie prywatne? Stało się dla mnie tragedją. Moje mieszkanie zamieniło się na ambulatorjum. Roje bakycyli... Narazie żonę i dziecko wywoziłem na wieś, ale czy można żyć w wiecznej separacji?

Oto jest głos lekarza domowego. Nic dziwnego, że sprzeciwiają się tej reformie nietylko lekarze, ale i Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. (i)

*zęby białe jak śnieg i mocne jak stal...*  
**VADEMECUM**  
— PASTA DO ZĘBÓW I WODA DO UST —  
*polecane przez powagi lekarskie świata.*



## Furjat z siekierą w ręku atakował domowników i sąsiadów

Dom przy ul. Kraszewskiego 10 był wczoraj, zresztą już nie po raz pierwszy — widownią przerażających scen, których bohaterem był szaleniec.

Otto Kielm, liczący lat 37 — był już przez dłuższy czas na kuracji w domu dla obłąkanych. Ponieważ leczenie nie dawało rezultatu, a chory nie był groźny dla otoczenia — Kielm został zwolniony ze szpitala i wrócił do swoich.

Już kilkakrotnie Kielm, który najpewniej dzięki większej swobodzie, począł zdradzać coraz silniejsze objawy dawnego obłądzenia — wszczynał w domu przy ul. Kraszewskiego — przeważnie w mieszkaniu swej rodziny, awantury. W dwóch wypadkach najbliżsi Kielma zmuszeni byli wzywać pomocy lekarza po-

gotowia.

Wczoraj Kielm dostał niezwykle ostrego ataku furji. Uzbroidł się niewiadomo skąd w siekierkę do rąbania drzewa i odgrażał się nią najpierw swoim, a potem wybiegł na korytarz w domu i walił w drzwi sąsiadów, atakując tych wszystkich, których głowy wylonily się w drzwiach.

Sytuacja stała się do tego stopnia groźna, że tym razem znów zaszła konieczność wezwania pogotowia.

Nieszczęśliwy szaleniec bronił się za ciekłe przed sanitariuszami, którzy po dłuższej walce zdobili go obozwalnic i zarzucili nań kaftan bezpieczeństwa.

Furjat został przewieziony do szpitala. (g)

Nadeszły już najnowsze paryskie modele, kapelsy wiosennych i letnich po znacznie niższych cenach

**F. L. Goldmanówna**  
Piotrkowska 109, tel. 216-52

Przyjm. od soboty dn. 16 b. m.

## Rocznica śmierci dr. Grohmana obchodzona była wczoraj przez Straż Ogniową bardzo uroczystie

W dniu wczorajszym łódzka straż ogniowa ochotnicza obchodziła pierwszą rocznicę zgonu długoletniego swego komendanta ś. p. dr. Alfreda Grohmana. Uroczystość wczorajsza rozpoczęła się o godzinie 3.30 po poł. w koszarach strażackich III oddziału przy ul. Sienkiewicza 54. Zgromadzili się tam wszystkie oddziały straży łódzkiej pod komendą inż. Kowalczyka oraz oddział straży okręgu łódzkiego pod komendą p. Kopczyńskiego.

Po raporcie oddziały pomaszzerowały do kościoła św. Jana, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, po czym udały się na stary cmentarz ewangelicki, gdzie przy dźwiękach hejnału strażackiego złożono wieńce na grobie, wygłoszono okolicznościowe

przemówienia, a w końcu uczczono pamięć Zmarłego przez 1-minutowe milczenie.

Następnie wszystkie oddziały zebrały się w koszarach strażackich przy ul. 11 Listopada 4, gdzie odbyła się akademja żałobna. Zagał akademje delegat komisji zarządzającej straży, p. Seweryn Pfeiffer, następnie okolicznościowe przemówienia wygłosili naczelnik Stefan Pióciennik, delegat związku straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej insp. Michał Radwan i delegat oddziału powiatowego straży, którzy podkreślili niespożyte zasługi położone przez ś. p. dr. Grohmana dla rozwoju straży.

Akademja zakończona została odśpiewaniem przez chór strażacki pieśni okolicznościowych utworów.



# Tajna policja niemiecka „Gestapo”

## kontroluje całe życie społeczno-polityczne. — Wszystkie pociągi, urzędy i fabryki są pod nadzorem „Gestapo”

Pisma paryskie przynoszą rewelacyjne szczegóły dotyczące rozgałęzionego na terenie Niemiec szpiegostwa, zorganizowanego przez tajną policję, czyli tak zwaną „Gestapo”. Informacji tych udzielił jeden z jej byłych członków.

Jak się okazuje, całe „Gestapo” składa się z pięciu oddziałów, na czele których stoi aparat kierowniczy. Zadaniem agentów jest stała kontrola trybu życia i poczynań byłych członków partji komunistycznej, socjalistycznej i demokratycznej. Tylko dwa oddziały spełniają funkcje szpiegowania byłych członków partji politycznych. Pozostałe trzy oddziały mają za zadanie kontrolowanie życia obywateli, nie podejrzanych dotychczas o przynależność do jakiegokolwiek partji. Jeden z oddziałów zajmuje się więc nadzorem nad kolejami. W ciągu ostatnich kilku miesięcy stwierdzono, że pasażerowie, którzy w pociągach zabierali głos w jakiegokolwiek sprawie politycznej, byli następnie, po opuszczeniu wagonu, aresztowani. Urzędnicy „Gestapo” jeżdżą stale pociągami na terenie całej Rzeszy, szczególnie zaś pociągami tranzytowymi. Na każdej stacji znajduje się oddział „Gestapo”, a każdy urzędnik tajnej policji otrzymuje co dzień polecenie, jakim pociągiem ma jechać.

Urzędnicy „Gestapo” mają swoje rozkłady jazdy tak samo jak urzędnicy kolejowi, biletery i kontrolerzy. Nikt z nich nie wie, jakim pociągiem będzie jechał następnego dnia. Wszystkie marszrutę opracowuje centrala berlińska. Jak świetnie zorganizowana jest ta służba, świadczyć może fakt, że gdy w Berlinie na dworcu aresztowano pewnego francuza, władze przytoczyły mu dokładnie wszystko, co mówił od chwili wjazdu na teren Niemiec. Zatrzymany został niezwłocznie odstawiony do granicy francuskiej.

Specjalny oddział ma nadzór nad przemysłem. Jest to jeden z najważniejszych oddziałów, gdyż celem jego jest kontrolowanie wszystkich robotników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych. Za plecami każdej osoby zatrudnionej w przemyśle zbrojeniowym stoi szpieg. Śledzeni są wszyscy — od woznego do naczelnego dyrektora. Bada się życie prywatne wszystkich, co robią poza godzinami urzędowymi, z kim się stykają, jakie pisma czytają itd. Wszystkie telefony dyrektorów i urzędników mają podsłuch. W słynnych zakładach I. G. Farbenindustrie pracuje sztab

szpiegowski złożony z nieprawdopodobnie wprost liczby 3.000 osób. Wszyscy są zatrudnieni jako robotnicy, woźni, dyrektorzy, technicy itd. Każdy musi codziennie składać raporty o poczynionych przez siebie spostrzeżeniach o postępowaniu kolegów, przełożonych lub podwładnych. Kilkakrotnie pozdrowienie „dzień dobry” zamiast „Heil Hitler” powoduje zwolnienie z pracy. Każdy urzędnik stojący na usługach „Gestapo” zapisany jest w tajnej kartotece z dokładnym wyszczególnieniem swych zdolności szpiegowskich i zawodowych.

W znanej firmie Siemens w Berlinie pracuje 200 osób na usługach „Gestapo”. Na specjalne polecenie „Gestapo” zredukowano czas pracy w zakładach amunicyjnych w Berlinie do trzech dni w tygodniu, ponieważ władze wiedziały, że robotnicy przygotowują szereg aktów sabotażu, a nie wszystkich podejrzanych można było wykryć. Należy przytem zaznaczyć, że niczego tak

nie obawiają się władze niemieckie, jak aktów sabotażu.

Niedawno sfontonę zakłady lotnicze Heinkel w Warnemuende. Mimo ludzkich wysiłków pastwą płomieni padło 30 samolotów. Większa część robotników została osadzona w obozach koncentracyjnych. Na miejsce przybył sam Goering, jednak faktycznych sprawców podpalenia nie można było ustalić, mimo iż wiadano, że ma się tu do czynienia z aktem sabotażu.

Najczęściej obejmuje sabotaż lotnictwo. Ilość katastrof samolotowych mnoży się z zastraszającą szybkością. W Niemczech nie wolno o tem pisać i każdy wypadek trzymany jest w najściślejszej tajemnicy. Przed kilku tygodniami spadły dwa potężne samoloty wojskowe typu Dornier-Wal. Kilkanaście osób straciło przytem życie. Aby żadna wieść o katastrofie nie dotarła do szerszej opinii publicznej — oto dba oczywiście „Gestapo”.

## Jubileusz A. Zelwerowicza

### Łódź przesyła młodemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia

Przed kilkunastu dniami Warszawa obchodziła piękny i miły jubileusz — 35-lecia pracy artystycznej jednego z największych współczesnych aktorów polskich Kazimierza Junosza - Stępowskiego, który tu w Łodzi, na deskach Teatru Miejskiego, rozwinął niegdyś swe skrzydła do lotu. A dziś obchodził nowy jubileusz — również 35-lecia pracy scenicznej i również jednego z największych współczesnych aktorów polskich, Aleksandra Zelwerowicza.

Jubileusz ten nie jest wyłącznie świętem Warszawy, na terenie której od wielu lat już nieprzerwanie pracuje wielki artysta i reżyser. Jest również, a może przede wszystkim świętem Łodzi. Gdyż, tak samo jak Junosza, Zelwerowicz w naszym mieście rozwinął swój wielki talent, tu dojrzał i od nas wyszedł z dyplomem wielkiego aktora i reżysera.

Zelwerowicz był nie tylko aktorem, i reżyserem, ale poszukiwaczem nowych form, budzicielem zapalów, wodzem młodych, pedagogiem, organizatorem społeczności aktorskiej, politykiem, radnym m. Warszawy, kandydatem na posła na Sejm, członkiem P. O. W. i „Strzelca”, promotorem teatru ludowego, widowisk szpitalnych i więziennych.

Aleksandra Zelwerowicza można nazwać inżynierem sceny, w tym sensie, w jakim w Rosji nazywa się pisarza inżynierem duszy ludzkiej.

Zelwerowicz urodził się w Lublinie, jako syn powstańca 1863 roku i zesłańca syberyjskiego. Zamłodu nasiłkił on tradycją bojowego idealizmu. Gdy był w gimnazjum, wbrew zakazowi władz szkolnych, poszedł na przedstawienie polskiego teatru „Wodewil” i za to wydalony został ze szkoły. Później, jako student wyższej szkoły handlowej, zaczyna się interesować teatrem i wstępuje, z amatorstwa, nie sądząc, że kiedykolwiek będzie aktorem, do szkoły dramatycznej przy Warszawskim Towarzystwie Muzycznym. Pod presją rodziców wyjechał do Genewy na uniwer-

sytet. Ale po dwóch latach studjów, wracając na wakacje do domu, zawadził o Łódź, celem odwiedzenia znajomych. I tu, za namową ówczesnego dyrektora teatru, Michała Wołowskiego, zupełnie niespodziewanie zaangażował się do zespołu teatru miejskiego.

Pierwszy debiut zwrócił uwagę dyr. Wołowskiego na jego talent. Z domu szły do Łodzi rozpaczliwe listy rodziców, ale Zelwerowicz, lub, jak go popularnie zaczęto nazywać w teatrze — Zelwer, na deskach teatru łódzkiego poczuł w sobie powołanie artystyczne. I teatru już nie opuścił. Po dwóch latach wyjechał z Łodzi już z opinią dobrego, młodego aktora. 8 lat występował następnie w Krakowie. Później wraca znów do Łodzi, do której zawsze czuł wielki sentyment i obejmuje dyrekcję Teatru Miejskiego. Tu w Łodzi następuje złoty wiek jego działalności. Z jego inicjatywy wystawiono po raz pierwszy w zaborze rosyjskim „Wesele” Wyspiańskiego. Tu szerzył sztukę i słowo polskie w środowiskach robotniczych i kształtował takie talenty, które z łódzkiej sceny wyrosły, jak Bończa - Stępiński, Jaracz, Junosza - Stępowski, Osterwina, Starska, Gryficz - Mielewska, Gralowski.

Potem rozpoczął wędrowkę po Polsce. Warszawa — Teatr Polski i Rozmaitości, znów Kraków i znów Łódź. Niestety, poraz ostatni Łódź. Wówczas sponał gmach teatru „Victoria”. Któż nie pamięta Zelwerowicza, gdy w akamitnej marynarce, z załamaniem rękoma, stał na gruzach swego teatru tego nieszcześliwego dnia?

W ciągu 12 lat pracy profesorskiej, Zelwerowicz wyprodukował 180 młodych talentów, z czego 78 w tej chwili gra na scenach polskich.

Dzisiejszy jubileusz jest wielką uroczystością. I w dniu dzisiejszym Łódź śle hołd wielkiemu artyście, który się w jej murach wychował i który stworzył wspaniały okres w historii teatru łódzkiego.

## Uciekł w bieliznie ze szpitala

### Sąd skazał Włodarczyka na 4 lata więzienia

Sześciokrotnie karany złodziej Wacław Włodarczyk stał wczoraj przed sądem okręgowym, mając za sobą dość dziwną historję.

Włodarczyk w dniu 14 września okradł mieszkanie Olgi Janik przy ul. Kilińskiego 145. Na podstawie odcisków palców pozostawionych przez Włodarczyka, został złodziej zidentyfikowany i osadzony w więzieniu przy ul. Sterlinga.

Po pewnym czasie, jako chory na gruźlicę, skierowany został Włodarczyk do szpitala, gdzie leczył się pod okiem wystawionego u jego łóżka po-

sterunku. Włodarczyk zdołał zmylić czujność wartującego przy nim posterunkowego i w bieliznie szpitalnej uciekł ze szpitala.

Ujęto go dopiero po dwóch miesiącach.

Oskarżony do winy się przyznał i wyjaśnił, że w kradzieży nie miał pomocników.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego skazał Włodarczyka na 4 lata więzienia. (gas)

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklance naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Pytajcie się lekarzy.

## Pożar domu mieszkalnego na Bałutach. — Straż opanowała sytuację

Wczoraj około godziny 11-ej przed południem straż pożarna została powiadomiona o wybuchu pożaru przy ul. Marcina 11 na Bałutach.

Z uwagi na gęsto zabudowaną i mocno zaludnioną małą uliczkę bałucka — pożar przedstawiał się w pierwszej chwili groźnie.

Palila się drewniana ściana w mieszkaniu Józefa Zenika. Ogień rozszerzał się szybko i drugi oddział straży przedawszystkiem zmierzał do zlokalizowania ognia, co mu się po godzinnych wysiłkach udało.

Mieszkanie Zenika i część domu uległa zniszczeniu.

## Kradną w sądzie

### Dwa wypadki zdarzyły się wczoraj

Trzeba wielkiej zuchwałości, by kraść w gmachu sądu. A jednak właśnie w sądach grodzkim i okręgowym grasują złodzieje, i wypadki kradzieży drobniejszych przedmiotów w naszych świątyniach Temidy nie należą do rzadkości.

Wczoraj, zajęta sporządzeniem notatek sekretarka jednego z adwokatów, tylko na chwilę pozostawiła swą torbę na uboczu, a już znalazł się złodziej, który ją skradł. Poszkodowana zauważyła brak torbki niemal bezpośrednio po samej kradzieży. Jednak zorganizowany pościg za złodziejem nie dał rezultatu.

O ile ten występ udał się złodziejowi, o tyle źle skończyła się próba kradzieży poczyniona również w budynku sądu grodzkiego.

Zygmunt Wardeszkiewicz z Piotrkowa, poczuł, że w tłoku na korytarzu ktoś śiega do jego kieszeni. Wardeszkiewicz zdołał w porę schwycić złodzieja za rękę i mimo oporu doprowadził go do najbliższego posterunkowego. Złodziej, Ludwik Krecz, został osadzony w areszcie.

## Delegacja pracowników miejskich

### uda się do p. wojewody

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie międzyzwiązkowej komisji pracowników miejskich, w którym była omawiana sprawa dalszej akcji protestacyjnej wobec obniżenia przez endecką większość radziecką poborów pracowniczych i skasowania warsztatów miejskich.

Na zebraniu wyłoniono delegację składającą się z przedstawicieli wszystkich 6 związków pracowników miejskich, która uda się do p. wojewody Hauke-Nowaka i przedłoży mu rezolucję uchwaloną onegdaj na ogólnym zebraniu pracowników. (i)

Teatr „ROZMAITOŚCI”, tel. 112-25. Ostatnie występy **ALEKSANDRA GRANACHA** Dzisiaj, w czwartek, po cenach ulgowych cały parter 1 ZŁ.

W dniu 20 b. m. Najbogatsza impreza sezonu. Jubileusz 25-ciolecia pracy teatralnej Dyr. Dawida Celmałstra.

SALA FILHARMONJI, tel. 213-84. DZIS o godz. 9.15 wiecz. cały parter 1.— z balkon 50 groszy. Warszawski Zespół Teatru Artystycznego w przebojowej sztuce

**Erliche Ganowim** reżyserji Ch. Sandlera. Ostatnie dni.

## Dodatkowa komisja poborowa

Jutro, w piątek, dnia 15 bm. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 od godziny 8 rano do 3 po południu urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913, którzy z jakiegokolwiek względów nie stawili się na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający uregulowanego jeszcze stosunku do służby wojskowej, a zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Na komisję zainteresowani poborowi winni zabrać ze sobą dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Należy zaznaczyć, iż w dniu 28-ym bm. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.



**Rest. „TABARIN” Dancing** MARZEC Nasz przebojowy program **MILEWSCY** Atrakcyjny Duet salonowy **FRONI** Fenomenalny zongler Atrakcja warsz. „ADRIJ” **MILL MILA** **ILONKA LANKOSZ** Codziennie 5-8 Five z pełnym programem Art. kons. 1 zł.



# NARODOWCY ODRZUCILI BUDŻET M. ŁODZI

Asada rasistowska w statucie Nagrody m. Łodzi dla uczonych i artystów. — Radni-żydzi demonstracyjnie opuszczają salę posiedzeń. — Subwencje na teatr, wszechnicę i szpitale zostały skreślone

## W ślepym zaułku nienawiści i nieobliczalnej demagogii

Przed dzisiejszym posiedzeniem rady miejskiej, wczoraj odbyły się znów dwa posiedzenia komisji radzieckich — komisji regulaminowo - prawnej i komisji finansowo - budżetowej. Na pierwszym posiedzeniu komisja miała załatwić szereg spraw natury formalnej. Zatwierdziła więc niemal bez dyskusji sprawę stałą o poborze podatku widowiskowego i kolei przystąpiono do wniosku zarządu miejskiego w sprawie zmian w statucie nagrody m. Łodzi dla nauki, literatury i sztuki.

Spodziewano się powszechnie, że w tym punkcie będzie załatwiony szybko i bez dyskusji, chodziło w nim bowiem o zmianę tylko o formalności. Statut nagrody m. Łodzi przewiduje bowiem, iż posiedzeniu jury biorą udział z ramienia miasta — prezydent miasta, prezes rady miejskiej oraz ławnik - przewodniczący wydziału oświaty i kultury. Powinno być nowa ustawa samorządowa nie przewiduje odrębnego stanowiska prezesa rady miejskiej, jak również nie przewiduje ławników — wniosek zarządu miejskiego brzmiał w ten sposób, iż prezes rady miejskiej do jury wchodzi delegat rady miejskiej, a nie ławnik — naczelnik wydziału oświaty i kultury. Wniosek ten komisja radziecka bez dyskusji, lecz bezpośrednio potem zabrał głos prezes frakcji Narodowej w radzie miejskiej p. Zygmunt Podgórski, który zaproponował jeszcze jedną poprawkę.

### Śledownictwo rasizmu

Oto paragraf 2 statutu nagrody m. Łodzi zawiera następujące zdanie: „Nagroda przyznawana będzie na miast polskim uczonej, polskim ilustrowanym i polskim artystom-malarzom...“ Poprawka r. Podgórskiego brzmiała w następujący sposób: „Nagroda przyznawana będzie na miast polskim uczonej, literatom i artystom-malarzom, polakom pochodzenia chrześcijańskiego“.

Wniosek ten wywołał powszechne zdziwienie, jako nie mający precedensu w historii naszego miasta.

Wniosek ten wywołał powszechne zdziwienie, jako nie mający precedensu w historii naszego miasta. Wniosek ten wywołał powszechne zdziwienie, jako nie mający precedensu w historii naszego miasta.

Wniosek ten wywołał powszechne zdziwienie, jako nie mający precedensu w historii naszego miasta. Wniosek ten wywołał powszechne zdziwienie, jako nie mający precedensu w historii naszego miasta.

Wniosek ten wywołał powszechne zdziwienie, jako nie mający precedensu w historii naszego miasta. Wniosek ten wywołał powszechne zdziwienie, jako nie mający precedensu w historii naszego miasta.

Wniosek ten wywołał powszechne zdziwienie, jako nie mający precedensu w historii naszego miasta. Wniosek ten wywołał powszechne zdziwienie, jako nie mający precedensu w historii naszego miasta.

### Budżet w trzecim czytaniu

Na samym wstępie rozegrała się wielka batalia spowodu remuneracji dla pracowników miejskich. Radni narodowcy uważali, że uchwała o przywróceniu remuneracji na poprzednim posiedzeniu nie była prawną, ponieważ zerwali ją w nielegalnym quorum. Komisarz Wojewódzki wyraził jednak, że quorum zerwane zo-

stało dopiero po uchwaleniu tego wniosku, wobec czego uchwała jest ważna i prawomocna. Na tem tle wynikła poważna scysja pomiędzy komisarzem rządowym inż. Wojewódkim a adw. Kowalskim. Komisarz Wojewódzki dwukrotnie przywołał adw. Kowalskiego do porządku za niewłaściwe odzywianie się i wreszcie

odebrał mu głos.

Wobec powyższego radni endeccy zgłosili wniosek o reasumpcję tej uchwały. Na to jednak odpowiedział ko-

## Kłótniwy mecenas.

Po ponownej ostrej scysji dyskusja nad tą sprawą zostaje zawieszona i radny Walczak, poparty przez komisarza Wojewódzkiego, zgłosił wniosek o przywrócenie dodatku komunalnego dla pracowników miejskich.

Adw. Kowalski: — A więc i tu musi być reasumpcja, dla której potrzeba 2/3 głosów.

Komisarz Wojewódzki: — Nie, panie radny, to jest trzecie czytanie i można tu zgłaszać normalnie wszystkie wnioski odnośnie tych spraw, które już były załatwione w drugim czytaniu.

Adw. Kowalski jest trochę skonsternowany i milknie. Radny Walczak przemawia za przywróceniem dodatku komunalnego dla pracowników miejskich, twierdząc, że radni narodowcy pracownikom redukują płace, ale gdy uchwalali pensje dla prezydentów miasta, w przeświadczeniu, że uchwalają to dla swego prezydenta i wiceprezydentów, wyznaczili im większe pensje, aniżeli miało przywrócić poprzedniego magistratu.

Adw. Kowalski: — To jest oszczerstwo!

Komisarz Wojewódzki: — Przedewszystkiem, panie radny, proszę się liczyć ze słowami. Takich wyrażen nie wolno używać. A pozatem twierdzenie

## Deklaracja żydów.

Przy dziale IV — „Opieka społeczna“ — radny Zajde (sjonista) zgłasza wniosek o przywrócenie subsydjum dla szkoły i internatu dla głuchoniemych. Radni narodowcy odrzucają ten wniosek. Wobec powyższego radny Zajde wstaje i odczytuje następującą deklarację:

„W ciągu szeregu posiedzeń komisji finansowo-budżetowej, przy omawianiu budżetu miejskiego na rok 1935/36 broniliśmy interesów miasta oraz jako reprezentanci ludności żydowskiej, broniliśmy interesów tej ludności, stanowiącej jedną trzecią część mieszkańców Łodzi. Staraliśmy się drogą logicznych wywodów, powołując się na

zasady etyki i prawa, odwołując się do zasad kultury, która bodaj w minimalnym stopniu powinna obowiązywać w życiu społecznym, zwalczyć wrogie nam tendencje większości komisji. Usiłowania nasze okazały się daremne. Zaniepokojeni nienawiścią, radni narodowcy utracili zdolność rozumowania. Powodują się nie rozumem, lecz instynktami i hasłami demagogicznymi. Uważają, że posiadanie większości uprawnia do popełniania bezprawia. Stwierdzamy, że uchwały większości, podyktowane nienawiścią wyznaniową, godzą nie tylko w ludność żydowską, lecz w całą ludność miasta i są szkodliwe dla państwa. W tych warunkach uważamy, że nasze

zasady etyki i prawa, odwołując się do zasad kultury, która bodaj w minimalnym stopniu powinna obowiązywać w życiu społecznym, zwalczyć wrogie nam tendencje większości komisji. Usiłowania nasze okazały się daremne. Zaniepokojeni nienawiścią, radni narodowcy utracili zdolność rozumowania. Powodują się nie rozumem, lecz instynktami i hasłami demagogicznymi. Uważają, że posiadanie większości uprawnia do popełniania bezprawia. Stwierdzamy, że uchwały większości, podyktowane nienawiścią wyznaniową, godzą nie tylko w ludność żydowską, lecz w całą ludność miasta i są szkodliwe dla państwa. W tych warunkach uważamy, że nasze

zasady etyki i prawa, odwołując się do zasad kultury, która bodaj w minimalnym stopniu powinna obowiązywać w życiu społecznym, zwalczyć wrogie nam tendencje większości komisji. Usiłowania nasze okazały się daremne. Zaniepokojeni nienawiścią, radni narodowcy utracili zdolność rozumowania. Powodują się nie rozumem, lecz instynktami i hasłami demagogicznymi. Uważają, że posiadanie większości uprawnia do popełniania bezprawia. Stwierdzamy, że uchwały większości, podyktowane nienawiścią wyznaniową, godzą nie tylko w ludność żydowską, lecz w całą ludność miasta i są szkodliwe dla państwa. W tych warunkach uważamy, że nasze

zasady etyki i prawa, odwołując się do zasad kultury, która bodaj w minimalnym stopniu powinna obowiązywać w życiu społecznym, zwalczyć wrogie nam tendencje większości komisji. Usiłowania nasze okazały się daremne. Zaniepokojeni nienawiścią, radni narodowcy utracili zdolność rozumowania. Powodują się nie rozumem, lecz instynktami i hasłami demagogicznymi. Uważają, że posiadanie większości uprawnia do popełniania bezprawia. Stwierdzamy, że uchwały większości, podyktowane nienawiścią wyznaniową, godzą nie tylko w ludność żydowską, lecz w całą ludność miasta i są szkodliwe dla państwa. W tych warunkach uważamy, że nasze

zasady etyki i prawa, odwołując się do zasad kultury, która bodaj w minimalnym stopniu powinna obowiązywać w życiu społecznym, zwalczyć wrogie nam tendencje większości komisji. Usiłowania nasze okazały się daremne. Zaniepokojeni nienawiścią, radni narodowcy utracili zdolność rozumowania. Powodują się nie rozumem, lecz instynktami i hasłami demagogicznymi. Uważają, że posiadanie większości uprawnia do popełniania bezprawia. Stwierdzamy, że uchwały większości, podyktowane nienawiścią wyznaniową, godzą nie tylko w ludność żydowską, lecz w całą ludność miasta i są szkodliwe dla państwa. W tych warunkach uważamy, że nasze

zasady etyki i prawa, odwołując się do zasad kultury, która bodaj w minimalnym stopniu powinna obowiązywać w życiu społecznym, zwalczyć wrogie nam tendencje większości komisji. Usiłowania nasze okazały się daremne. Zaniepokojeni nienawiścią, radni narodowcy utracili zdolność rozumowania. Powodują się nie rozumem, lecz instynktami i hasłami demagogicznymi. Uważają, że posiadanie większości uprawnia do popełniania bezprawia. Stwierdzamy, że uchwały większości, podyktowane nienawiścią wyznaniową, godzą nie tylko w ludność żydowską, lecz w całą ludność miasta i są szkodliwe dla państwa. W tych warunkach uważamy, że nasze

## Ucieczka b. inspektora policji Bony

który miał być aresztowany za szantaż

Paryż, 13 marca.

(PAT) Od trzech dni policja poszukuje nadaremnie b. inspektora policji Bony, którego aresztowanie rakazał sędzia śledczy w związku z szantażem, dokonanym na osobie panny Cotillon. Wczoraj matka Bony oświadczyła, że syn jej dobrowolnie stawia się u sędziego śledczego.

Dziś Bony nadesłał do redakcji „Paris Solr“ list, w którym donosi, że powziął decyzję opuszczenia Francji i powrotu do kraju dopiero wówczas, gdy nastąpi zupełne uspokojenie umysłów. W rozmowie ze współpracownikiem dziennika Bony oświadczył, iż nie zamierza odsiadywać więzienia, tembardziej, że nie jest prawdziwym sprawcą szantażu panny Cotillon. Prawdziwym winowajcą ma być, według niego, niejaki Bouscael. Przy sposobności Bony zauważył, że na same depesze przy przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie Stawiskiego wydał 80 tys. franków. Ironja chce, że Francja obecnie poniesie prawdopodobnie te same wydatki przy poszukiwaniu mnie — zauważył Bony.

## Mrozy i śniegi w Hiszpanji

Madryt, 13 marca.

(PAT) W prowincjach górskich Hiszpanji panują niezwykle o tej porze mrozy. W okręgu Huesca (w Aragonji) spadły obfite śniegi, a mróz dochodzi do 16 stopni niżej zera. W okręgu Avila (w starej Kastylii) ukazały się wilki.

**BOL ZĘBOW JEST KARA**  
dla niedbanych i nie  
pielegnujących zębów  
codziennie brodkami  
PULSA



pozostawanie w komisji jest bezcelowe. Opuszczamy tedy komisję na znak protestu, ufn, że w końcu zwycięża prawo i sprawiedliwość i przenosimy dalszą naszą walkę na plenum rady miejskiej i na forum publiczne.

Po odczytaniu tego oświadczenia, radny Zajde wręczył je komisarzowi Wojewódzkiemu i wraz z radnym Liebermanem opuścił salę obrad.

## Odrzucają własny budżet

Po wyjściu radnych żydowskich zaczęto omawiać następne działy, przyczem do każdego zgłaszano poprawki o przywrócenie skreślonych subsydjów. Ale radni narodowcy i w trzecim czytaniu odrzucili wszystkie subsydja, dla Teatru Miejskiego, dla Polskiej Wolnej Wszechniczy, na budowę domu-pomnika Marszałka Piłsudskiego, na budowę domu Y.M.C.A., na szereg stowarzyszeń społecznosci i t. d.

Trzecie czytanie zostało zakończone. Należało jeszcze PRZEGŁOSOWAĆ CAŁY BUDŻET EN BLOC.

I wówczas nastąpiła rzecz najmniej oczekiwana: RADNI ENDECCY ODRZUCILI W GŁOSOWANIU CAŁY BUDŻET.

Ten wynik głosowania wywołał szczerzy śmiech pozostałych radnych.

— Jakżeż to, panowie — mówił śmiejąc się komisarz Wojewódzki — zmieniliście cały budżet według własnego uznania i teraz ten własny budżet odrzucacie? Jest to pierwszy wypadek w samorządzie, by większość radziecka nie potrafiła uchwalić dla siebie budżetu.

I na tem to niezwykle posiedzenie zostało zakończone.

Sytuacja, jaka się obecnie wyłoniła, jest niebywała: Łódź nie ma budżetu. Na pierwszym posiedzeniu budżetowym rady miejskiej będzie musiał wstać referent generalny komisji i oświadczyć, że budżet został na komisji odrzucony. A to pociąga za sobą konsekwencje, przewidziane w ustawie samorządowej. Rada miejska, która złożyła nie uchwała budżetu, zostaje rozwiązana.

Ano zobaczymy, jak się potoczą dalsze wypadki... (S).

## Fundusz zaliczkowy dla pracowników kolejowych

Warszawa, 13 marca.

Na mocy rozporządzenia ministra komunikacji, wydanego w porozumieniu z ministrem skarbu z dnia 1-go b. m. utworzony został fundusz zaliczkowy na cele zaliczek na uposażenie dla pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“. Fundusz ten nie posiada odrębnej osobowości prawnej i tworzy się z zysków bilansowych polskich kolei państwowych.

Wysokość funduszu zaliczkowego określona została na 10 milionów złotych. W razie otwarcia nowych linii kolejowych i zwiększenia na skutek tego ilości pracowników, może być zwiększona wysokość tego funduszu, jednakże tylko w granicach zysków bilansowych przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“.



# Arystokraci kapali się rzadko

## Dla 400 dworzan wystarczyły dwa wiadra wody. — Panie publicznie drapały się w głowę. — Takie zwyczaje panowały 100 lat temu

Nie ulega dzisiaj żadnej wątpliwości że człowiek kulturalny winien myć się codziennie. Tymczasem twórcy dzisiejszej kultury duchowej, a więc klasycy, na których kształca się umysł młodzieży w szkołach, mieli zgola inne zapatrywania na tę kwestię.

Naprzekąd w epoce „Roi-soleil”, podczas największego rozkwitu wszystkich sztuk pięknych, mycie się odgrywało bardzo podrzędna rolę. Dwór Ludwika XIV obejmował ponad 400 dworzan, zaś dla zaopatrzenia całego dworu w wodę do mycia wystarczyły dwa wiadra wody. W owych czasach trzeba było wodę nosić wiadrami ze studni, z tego widać więc najlepiej, jak niewiele wody wystarczyło wytwornym dworzanom do zachowania wszystkich pozorów pielęgnowanego wyglądu.

Drapać się w towarzystwie jest bez warunkowo dowodem braku kultury. Jakże inaczej traktowano te sprawy dawniej! Wysokie kunsztowne fryzury dam epoki rococo sprzyjały doskonale rozmnażaniu się wszelkiego robactwa, bo taka strojnista ówczesna dawała się czesać przez artystę sztuki frizerskiej raz na kilka tygodni, sypiała na poduszkach okrągłych, podsuwając je pod kark ostrożnie, aby nie pognieść fryzury, w dodatku włosy były pomadowane i pudrowane, czyli zawierały jak najdoskonalsze schronisko dla insektów. Podobnie też przedstawiały się kunsztowne fryzury i peruki ówczes-

nych elegantów: pudrowane, zakrecone w loki, również przedstawiały podatny grunt dla zalegania się insektów. Wówczas drapanie się w głowę należało do sztyku. Każda szanująca się nie wiasta, udając się na bal, brała ze sobą drapidełko, instrument kształtem przypominający dzisiejsze pilniki do paznokci, wykonany z kości słoniowej, srebra lub złota i kunsztownie rzeźbiony.

Jeśli ktokolwiek w dzisiejszych czasach uperfumuje się zbyt mocno, każdy może pogardliwie osądzić go za brak gustu. Zato w czasach, gdy woda do mycia się była w ogólnej pogardzie, perfumy były używane w nieprawdopodobnych wprost ilościach. Miały przecież za zadanie zagłuszyć naturalną woń ciała ludzkiego, nigdy nie kapanych.

Epoka tak odmiennego od dzisiejszego savoir-vivre jest stosunkowo nie bardzo odległa. Jeszcze 100 lat temu panowały opisane wyżej dziwaczne obyczaje i zapatrywania. Naprzykład dom Goethego, w którym z petyzmem przechowywane są wszystkie sprzęty w tym samym stanie i porządku, w jakim się znajdowały za życia twórcy „Fausta” zawiera nietknięte wszystkie przedmioty codziennej toalety poety. A więc także przybory do mycia się. Są one nader skromne: maleńka miseczka, w której jednocześnie można umaćać najwyżej tylko końce palców i dzbanuszek pojemności zaledwie jednego litra na wodę wystarczyły całkowicie pocie, który był przez całe niejednokrotnie gościem monarchów, dla podtrzymania schludnego wyglądu.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja ukochana żona, nasza droga siostra, bratowa i ciotka  
B.P.

### Leonia Witkindowa

urodz. Eliasberg

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś w czwartek, dn. 14 marca 1935 r. o godz. 2-iej po poł. z domu przedgrzebowego, o czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku  
STROSKANA RODZINA.

# Chadecy o narodowcach

## Wiec sprawozdawczy radnych Chrześcijańskiej Demokracji

Onegdaj wieczorem w sali przy ul. Przejazd 28 odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Chrześcijańskiej Demokracji, zwołane specjalnie celem wygłoszenia przez radnych z Ch. D. referatów o dotychczasowej działalności rady miejskiej w Łodzi.

Obradom przewodniczył radny Peterman. Referaty wygłosili radni Potapczuk, Peterman i Kolejwo.

Referenci w pierwszym rzędzie wyjaśnili przyczyny, jakie skłoniły ich do wystąpienia z frakcji radzieckiej Obozu Narodowego i stworzenia własnej, odrębnej frakcji. Wskazali oni, że przywódca Stronnictwa Narodowego w Łodzi, nie licząc się zupełnie z tem, iż w czasie wyborów na wspólną listę głosowały rzesze członków i sympatyków Chrześcijańskiej Demokracji, usiłował zupełnie ten fakt znegować, przedstawiając radnych Ch. D. jako członków Stronnictwa Narodowego. Nie pozwala-

no im zgłaszać żadnych wniosków, nie pozwalano występować w żadnych zasadniczych kwestjach i wreszcie wręcz wrogo ustosunkowano się do ich najwywrotniejszych spraw.

To stało się pierwszym powodem do wystąpienia radnych Ch. D. z Obozu Narodowego. Następnie radni z Ch. D. nie mogli się pogodzić z metodami działalności członków Stronnictwa Narodowego w radzie miejskiej, uważając ją za wybitnie destrukcyjną i szkodliwą dla miasta i jego mieszkańców. Radny Potapczuk, omawiając działalność S. N. w Łodzi, wywoływanie ekscesów ulicznych, bójek itd. ostro potępił te metody i oświadczył, że Ch. D. nie solidaryzuje się z niemi.

Zebrań nagrodzili mówców oklaskami, przyrzekając im całkowite poparcie w ich pracy na terenie rady miejskiej.

### „GRAND KINO”

### „WESOLA WDÓWKA”

Na tle przepięknej operetki Lehara, osnuł znakomity reżyser Lubitsch swój ostatni film. Lubitsch jest specjalistą od realizowania operetek filmowych. Pamiętamy zapewne szereg filmów, których bohaterami byli rozkoszny „Moryś” i Jeanetka Mac Donald. Wszystkie te filmy z pieczęcią „made by Lubitsch” przyjęte były entuzjastycznie przez publiczność. I tym razem stary mistrz nie zawiodł. Szereg scen masowych pysznie ujętych (specjalnie scena balu, na



sali lustrzanej). Dekoracje, światło, wystawa oszałamiają widza. Wszystko to na tle muzyki Lehara, sprawia naprawdę oszałamiające wrażenie. Role główne nie mogły być lepiej obsadzone. Chevalier i Jeanetka prześcigają się w grze, są parą najmiłszych kochanków, śpiewają śliczne piosenki, i dowodzą, że są najlepiej dobraną parą, jaką oglądaliśmy dotąd na ekranie.

Muzyka Lehara przenosi nas w odległe czasy, czasy triumfu operetki, połączona zaś w filmie z wspaniałą wystawą, tworzy naprawdę świetny film, który wszyscy miłośnicy kina powinni zobaczyć.

### Nasz reporter zanotował...

Na ulicy Dąbrowskiej, koło posesji Nr. 60 zasłabła wczoraj nagle starsza już kobieta, licząca ponad lat 60. Przechodnie próbowali przyjąć denatke z pomocą, widząc jednak jej groźny stan, wezwali lekarza. Po przyjeździe lekarza, który był po krótkim czasie, ustalili już tylko zgon kobiety, przy której nie znaleziono żadnych dowodów osobistych.

Przy ul. Młynarskiej 58 podeszła sobie gardło Aleksander Tomaszewski, który w ten straszny sposób próbował sobie odebrać życie. Stan denaty, któremu pomocy udzielił lekarz pogotowia, jest ciężki.

Ponadto targnęli się wczoraj na swe życie: Jan Sobczak, zamieszkały przy ul. Polnej 5, który w bramie domu przy ul. Franciszkańskiej 30 zażył jodyny.

Wiktorja Kartuska, która w swym własnym mieszkaniu przy ul. Rządowskiej 140 wypila większą dawkę kwasu octowego.

Desperatom udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia i skierował ich do szpitala w Radogoszczu.

Przy ul. Młynarskiej 65 zatrąfa się kreozotem, zżywając go zamiast lekarstwa, Barbara Raczek. Stan denatki jest ciężki.

W fabryce Sp. Akc. S. Barciński przy ulicy Tylniej uderzona została członkiem tłaczkiem Florentyna Biskupska, zamieszkała na Kurczakach 15. Poszkodowanej, która została pokaleczona w bok — udzielił pomocy lekarz pogotowia ubezpieczalni.

Na posesji przy ul. Składowej 37 podczas spawania acetylenem kotła, uległ zacczadzeniu robotnik 24-letni Stefan Tomaszewski, zamieszkały przy ul. 11 Listopada 124. Zatrutemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ubezpieczalni.

Przy ul. Nowej 28 napadnięty został przez nieznaną sobie osobników Leon Krzek, robotnik zam. przy ul. Nowej 5. Krzek odniósł szereg urazów zadanych tępym narzędziem i pozostawiony został przez lekarza, po opatrzeniu ran, pod opieką domowników.

Z mieszkania Perli Sobel, przy ul. Łągowickiej 18 nieznanymi sprawcy przy pomocy włamania skradli garderobę oraz bieliznę wartości

## „Sztandar Wolności”

Wielka epopea filmowa Walk o Niepodległość Polski.

Już wkrótce w kinie „EUROPA”

Rewelacyjna zniżka cen biletów w kinie „EUROPA”

Ostatnie dni!

### KIEPURA od 80 gr.

na wszystkich seansach

w filmie „DLA CIEBIE ŚPIEWAM”

Dziś 2 filmy w jednym programie

## „Luna” i „Scampolo”

czyli „Urwis z Wiednia” i „Dama od Maksyma”

## TEATR MUZYKA / SZUKA

**TEATR MIEJSKI.**  
Dziś w czwartek oraz w sobotę wieczorem interesująca sztuka społeczna Bourdela „Czas się ciężkie”.  
W piątek po cenach znizowanych od 40 gr. do 2,70 zabawna komedia St. Kiedrzyńskiego — „Ten i tamten”.  
W pełnych próbach pod reżyserją Władysława Czernegorego wielkie zakrojone na europejską skalę misterjum religijne „Golgota”.

**PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I BAJKA DLA DZIECI.**  
W sobotę o godz. 4-ej popoł. dane będzie arcydzieło Moliera „Mieszczuch szlachciec” dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 30 gr. do 1,60.  
W niedzielę o godz. 12-iej w południe uroczyste widowisko dla dzieci: kolorowa, pełna sentymentu i poezji, przepiękna szeregiem efektownych wstawek bajka Andersena „Cesarz i szewc”. Ceny znizowane od 40 gr. do 2,70.

**TEATR POPULARNY (Ogródowa 18).**  
Dziś w czwartek, dnia 14 bm, o godz. 8-iej powtórzenie premiery operetki w 3 aktach H. Zerletta p. t. „Biała czy czarna”, muzyka Otello Uraha, reżyserja Zięciakiewicza.  
Po przedstawieniu jako nadprogram występ Michała Piksy i Wincentego Pyrdoly — ówczesnego z Łęka nad Dunajem.

**TEATR ROZMAITOŚCI.**  
Dziś w czwartek popularna sztuka p. t. „Sumienie świata” z Aleksandrem Granachem. Ceny biletów 1 zł.

## RADJOPORANKI

- PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.**  
CZWARTEK, 14 marca 1935 r.
- 6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają rorze”
  - 6.33—6.36 Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.45 Muzyka — płyty. 7.45—7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.50—8.00 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.05 Audycja dla szkół. 8.05—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05 Wład. mł. 12.05—12.30 Audycja dla szkół p. t. „Mamy tu szkołę”. 12.30—13.00 19-ty poranek z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, Maurycy Janowski (tenor), Tadeusz Zygadło (skrzypce). 13.00—13.05 Chwilka dla kobiet. 13.05—13.10 Dzień polonijny. 13.10—13.45 D. c. p. szkolnego z Filharmonji Warszawskiej. 13.50 „Z rynku pracy”. 13.50—13.55 Wiadomości gospodarcze. 13.55—14.00 Przegląd literatury. 14.00—14.45 Muzyka lekka i salonowa — płyty. 14.45—15.45 Przerwa. 15.45—16.00. Piosenki w wykonaniu Stefana W. — płyty. 16.00—16.30. Muzyka popularna w wykonaniu zespołu instrumentalnego „Studio” — transmisja z Krakowa. 16.30—16.45. Pogadankę w języku francuskim wygł. Lucien Roquiny. 16.45—17.00. „Kwadrans słynnych artystów” — Pablo Casals (wiolonczela — płyty). 17.00—17.15. „Od zieleni roślin do czerwieni krwi” — reportaż z Zakładu Chemii Lekarskiej Uniwers. Jagiellońskiego w Krakowie przeprowadzi dr. Bolesław Skarżyński. 17.15—17.50. Teatr Wyobraźni nadaje słuchobnie p. t. „Niebezpieczne życie” — M. Wiercińskiej, odznaczone III nagrodą na konkursie słuchowskim Polskiego Radja. 17.50—18.00: Poranek sportowy. 18.00—18.15. Utwory skrzypcowe w wyk. dwigi Matjasiak - Klechwińskiej. 18.15—18.30. „Twórczość i wolność” — szkice literackie — wygł. Leon Pomirowski. 18.30—18.45: Łódzka skrzynka pocztowa — wygł. red. Jan Piotrowski. 18.45—19.07: Muzyka (płyty). 19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.15—19.25: Muzyka (płyty). 19.25—19.30. Wiadomości sportowe lokalne. 19.30—19.35. Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35—19.50. Piosenki w wyk. Chóru Juranda — płyty. 19.50—20.00. Pogadankę aktualną p. t. „Dziś i jutro” — wygł. wiceminister komunikacji Aleksander Bobkowski. (Transmisja z Krakowa). 20.00—20.45. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrockiego i Wawrzyniec Żywolewski (gitara). 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00. „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00—22.00. Koncert muzyki węgierskiej. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorz Fitełberga i Janina Familier - Hepnerowa — fortepian. 22.00—22.15: Koncert reklamowy. 22.15—23.00. Muzyka taneczna w wyk. zespołu Wiktora Tychowskiego. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE.**  
MOSKWA (Kom.). Koncert symfoniczny.  
BRATISLAWA. Kabaret instr.  
WROCLAW. „Angelina” — opera Rossiniego.  
HAMBURG. Wieczór taneczny.  
KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.  
PERLIN. Wesoly wieczór.  
KOLONJA. „Krzyżówka muzyczna”.  
M. OSTRAWA. Recital śpiew.  
RYM. Koncert muzyki polskiej pod dyr. T. Mazurkiewicza.  
WERSUM. Koncert symf. z udziałem B. Hausa.



# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### PRZYCZYNY I SKUTKI BAISSY NA BAWELNĘ

Rząd waszyngtoński poszedł na zniżkę cen. — Surowiec amerykański wypierany przez inne kraje. — Jak ukształtuje się sytuacja? — Duże zakupy bawełny przez przemysł łódzki, przewidujący wyżkę. — Baissa nie wywrze wpływu na przebieg sezonu letniego

### Poprawa notowań na giełdzie nowojorskiej

Wiadomości, jakie nadchodzą do nas z Nowego Jorku, w związku z gwałtowną baissą na rynkach surowej bawełny, potwierdzają nasze wczorajsze informacje, iż przyczyn jej szukać należy przede wszystkim w świadomych posunięciach rządu waszyngtońskiego, mających na celu z jednej strony wywarcie presji na inne kraje produkujące bawełnę, z drugiej —

odniesienia konkurencyjności bawełny amerykańskiej.

Ostatnio bowiem surowiec amerykański znajdował się istotnie w wyjątkowo trudnej sytuacji. Bardzo wydatną pomoc, jaką udzielał mu rząd już to przez ograniczanie terenów uprawy, już to przez finansowanie farmerów, wywarzyła na terenie Stanów ciepłarniana atmosfera, która wprawdzie utrzymywała ceny surowca na jakimś takim poziomie, umożliwiając natomiast innym krajom, produkującym bawełnę, skuteczną konkurencję

bawełną amerykańską. Dzięki temu znacznie wzrósł ostatnio zbyt surowca egipskiego i indyjskiego, a w końcu rozpoczął, względnie znacznie szerzył jego produkcję szereg innych krajów, jak Rosja Sowiecka, Argentyna, Brazylja, Australia. Naprzykład Australia, która stosunkowo niedawno rozpoczęła uprawę bawełny, obecnie może już wykazać się dość poważnymi w tej mierze rezultatami. Tak np. stan Queensland w r. 1925 produkował 12,000 bel, w r. ub. zaś uzyskał już 150 tysięcy. Nowa Kaledonia, która do czasu ostatnich dwóch lat przyczyniała do produkcji bawełny, w r. ub. zbierała już 2500 bel.

Rząd waszyngtoński, zagrożony zechwycem surowca amerykańskiego z dominującego stanowiska jakie dotychczas zajmował na rynkach światowych, postanowił uregulować sprawę obrotów bawełną w drodze

międzynarodowego porozumienia, USTALENIA KONTYNGENTÓW dla poszczególnych krajów produkujących surowiec. Jak wiadomo, propozycja ta nie znalazła zbyt życzliwego przyjęcia wśród zainteresowanych państw, dla których w obecnym układzie stosunków mogła ona oznaczać jedynie ograniczenie rozwijającego się eksportu.

Wówczas rząd amerykański CHWYCIŁ SIĘ ŚRODKA PRESJI, wypychając na rynek część posiadanych zapasów bawełny, aby przez zniżkę cen spowodować bardziej przychylny stosunek do siebie tych państw do produkcji amerykańskiej.

Jak widziliśmy, środek ten okazał się bardzo radykalny i wywołał skutki, które rząd dalej idące, niż tego pragnął, w sposób gwałtowny i głęboki. Niezależnie od tego, że w tym czasie notowań miał pozatem swe źródło w mocno niepewnej od dłuższego czasu sytuacji

na rynku nowojorskim, który wskutek tego był niejako predystynowany do zniżki na dużą skalę. Niepewność tę wywołał przede wszystkim BRAK DAWNO NENOTOWANYCH. Wobec tego, że w stosunku do rynku bawełnianego, mówiono np., że rząd zamierza liberalizować swą protekcyjną politykę w tej dziedzinie, że ograniczenie terenów uprawnych nie będzie tak duże, że początkowo projektowano, że w razie pożyczki, udzielanej farmerom pod bawełnę zostaną poważnie

zmniejszone. Tego rodzaju zmiany w ustosunkowaniu się rządu waszyngtońskiego do sprawy regulowania produkcji i zbyt bawełny miałyby na celu zwiększenie jej konkurencyjności, t. j. zniżkę cen, już zatem same pogłoski o możliwościach takich zmian wywoływały na giełdzie nastrój nerwowego oczekiwania, gotowego przejść zarówno w panikę, jak i zamienić się w silną hausse. W tych warunkach wystarczyło jedno zdecydowane posunięcie rządu, aby wywołać zniżkę o ROZMIARACH DAWNO NIENOTOWANYCH.

Obecnie sedno zainteresowania wywołuje pytanie, jak nadal będą układać się stosunki na rynkach surowcowych, czy obecna zniżka ulegnie dalszemu pogłębieniu, czy też nastąpi stopniowa poprawa notowań.

Zdania co do tego są bardzo podzielone. Wielu agentów bawełnianych, jak i przedstawicieli przemysłu, z którymi mieliśmy możność na ten temat rozmawiać, wyrażało poglądy, iż polityka rządu amerykańskiego pójdzie w kierunku jeżeli już nie dalszej zniżki, to w każdym razie

utrzymaniu obecnych zdeprecjonowanych cen.

Taki też wniosek możnaby wyciągnąć z notowań giełdy nowojorskiej z dn. 12 bm. Mianowicie notowania na odległe terminy, a więc notowania bawełny z naszych zbiorów miały tendencję zniżkową, gdy natomiast utrzymały się, względnie nawet poprawiły, zresztą bardzo nieznacznie, notowania na bliższy okres, czyli na bawełnę ze zbiorów zeszłorocznych. Wskazywałoby to, iż giełda nowojorska przewiduje UTRZY-

MANIE SIĘ NISKICH CEN SUROWCA

Nie wszyscy jednak przedalnicy poglądy ten podzielają. Wielu jest przekonanych, że obecna

baissa ma charakter przejściowy i że w najbliższych dniach nastąpić winna wydatniejsza poprawa notowań. Wyrazem tych przekonań były dość POWAŻNE ZAKUPY SUROWCA, jakich po jednodniowej przerwie spowodowanej ogólną dezorientacją, dokonywano wczoraj. Zwiększyły się zwłaszcza zakupy „on call”, t. j. z zastrzeżeniem terminu sfinalizowania transakcji, co świadczyłoby o chęci skorzystania z obecnych wyjątkowo niskich cen, JAKO PRZEJŚCIOWYCH.

Tego rodzaju poglądy znalazł do pewnego stopnia potwierdzenie we wczorajszych (z dn. 13 b. m.) notowaniach giełdy nowojorskiej, WYKAZUJĄCYCH KILKU — WZGLĘDNIE KILKUNASTOPUNKTOWĄ POPRAWĘ.

Zmiany, jakie w tym względzie przyniósł dzień wczorajszy, charakteryzuje następujące zestawienie:

	12.3	13.3
zamknięcie otwarcie „l-szy środek”		
marzec	11.00	11.14
maj	11.05	11.21
lipiec	11.09	11.26
styczeń	10.85	10.93

Czy powyższa poprawa notowań ma charakter stały, czy też są to tylko przejściowe wahania giełdowe okażą prawdopodobnie najbliższe dni.

Jeżeli chodzi o rynek łódzki, to nadal nie widać większego wpływu baissy na kształtowanie się sytuacji, zarówno w dziale przędzy, jak i gotowych towarów, których ceny wczoraj, tak jak i pierwszego dnia po nadejściu

wiadomości o zniżce,

nie uległy zmianie.

Różnica w cenach przędzy powinna wystąpić dopiero po nadejściu bawełny zamawianej już po spadku notowań, a więc po 2—3 miesiącach, kiedy kampania sezonowa zarówno w produkcji jak i w handlu hurtowym w zasadzie będzie ukończona. W tych zaś warunkach depresja na rynkach surowcowych NIE POWINNA WYWRZEĆ WIĘKSZEGO WPŁYwu NA PRZEBIEG SEZONU.

Inna natomiast wytworzyłaby się sytuacja, gdyby rynek łódzki uległ panice lub względy konkurencyjne wzięły górę nad zbiorowym interesem i w sprzedaży ukazałyby się przędza po niższej cenie. Wówczas przemysłowi groziłoby poważne straty, sezon zaś przeszedłby pod znakiem stałej niepewności i

rujujących wahań cen.

Wobec jednak słabej już obecnie opłacalności produkcji przedalniczej mało jest prawdopodobne, by taka zniżka cen przędzy mogła nastąpić. W każdym razie rynek zdaje się nie liczyć z taką możliwością, bowiem rozmiary obrotów gotowymi towarami w ciągu ostatnich dwu dni NIE ULEGŁY ŻADNEMU OGRANICZENIU.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, wczorajsze zamknięcie giełdy nowojorskiej w stosunku do zamknięcia z dn. 12 b. m. przyniosło poprawę notowań o 20 do 22 punktów.

Dzień wczorajszy przeszedł zatem na giełdach surowcowych pod znakiem tendencji nieco mocniejszej.

### Stosunki handlowe polsko-palestyńskie

#### Znaczenie Targów Lewantyńskich. — Rozwój eksportu polskiego do Palestyny. — Emigracja z Polski

W związku z przyjazdem do Polski dyrektora Targów Lewantyńskich p. S. Jaffego oraz doceniając całkowicie wagę tych targów Izba Handlowa Polsko-Palestyńska zwołała konferencję prasową, którą zagał wiceprezes Izby sędzia Maksymilian Friedo, wskazując w przemówieniu swem na znaczenie Targów Lewantyńskich.

Aczkolwiek Targi istnieją dopiero od niedawna, to jednak zwróciły na się uwagę całej Europy. Mają one znaczenie międzynarodowe, a najlepszym dowodem tego, jest fakt, że ostatnie Targi Lewantyńskie w r. 1934 reprezentowały produkcję 33 państw, z których Polska

zajmowała jedno z pierwszych miejsc. Należy zauważyć, że stosunki handlowe między Polską a Palestyną rozwijają się bez przerwy, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w roku 1934 eksport wynosił przeszło 9 milionów złotych i stale ma tendencję rozwojową. Polskie sfery gospodarcze nie powinny się zadawać tą cyfrą, gdyż ogólny import Palestyny wyniósł w ubiegłym roku około 360 milionów złotych i import ten bez przerwy postępuje, tak, że Polska może zająć w nim o wiele poważniejsze miejsce. Rynek palestyński jest rynkiem wybitnie chłonnym, wolnym od wszelkich restrykcji wwozowych i dewizowych.

Rynek ten dla Polski jest o tyle łatwiejszy do opanowania, że mamy tam wielką armię gospodarczą w postaci emigrantów z Polski, którzy z jednej strony znają dobrze produkty polskie, a z drugiej mają dla niej odpowiedni sentyment. Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, doceniając znakomicie znaczenie Targów dla rozwoju stosunków gospodarczych między obu krajami nie szczędziła swych wysiłków w kierunku jaknajpoważniejszej reprezentacji polskiej produkcji na przyszłych Targach.

Skolei dłuższe przemówienie, poświęcone obecnemu stanowi gospodarczemu Palestyny i roli Targów Lewantyńskich w języku hebrajskim dyr. S. Jaffe. Mówiąc o stosunkach między Polską a Palestyną p. Jaffe podał szereg cyfr, odnoszących się do emigracji. I tak, w 1932 r. na 9 i pół tys. emigrantów pochodziło 30 proc. z Polski, w 1933 r. na 30 tys. — pochodziło z Polski 44 proc. emigrantów, a w 1934 r. na 44 tys. — blisko 50 proc. emigrantów. Ta masa emigrantów łączy coraz więcej Palestynę z Polską. Przypuszczać należy, że najbliższe Targi, które odbędą się w kwietniu r. 1936 staną się w wyższym jeszcze stopniu manifestacją pracy i energii narodów, dążących do ekspansji na Bliskim Wschodzie z Palestyną na czele.

### Dwupunktowa wyżka dolara

#### Słabsza tendencja dla funta

Wczoraj zaznaczyła się pewna wyżka dolara, który na giełdzie warszawskiej notowany był po 5.27 i pół (kabel), t. j. o ówczesnego punkta wyżej niż we wtorek. Na rynku łódzkim wyżka wyniosła 2 punkty, notowano bowiem dolary po 5.24 w żądaniu i 5.22 w płaceniu.

Bank Polski ceny nie zmienił i płacił za drobne banknoty dolarowe 5.20, za większe 5.21 i za czeki 5.23.

W przeciwieństwie do dolara funt miał wczoraj tendencję słabszą. Na giełdzie warszawskiej stracił 7 punktów, notowania bowiem wynosiły 24,99 wobec 25.06 we wtorek. Na łódzkim rynku pozagiełdowym kurs funta utrzymał się na poziomie 25.00 w sprzedaży i 24.90 w kupnie przy dalszym ograniczeniu obrotów. Bank Polski płacił o 2 punkty mniej, t. j. 24.82.



# Rama Wstrząsy nad Tamizą

Zapowiedź likwidacji sprawy zaległości podatkowych — realizuje się narażenie w postaci, która nie daje jeszcze żadnej orientacji co do zamierzeń w tym kierunku.

Jak wiemy, zapowiedzi premiera szły w kierunku umarzania do 70 procent zaległości pod warunkiem akuratanego płacenia bieżących podatków. Nie trzeba pisać, ile nadziei obudziły w kraju te słowa.

Uchwalony przez radę ministrów projekt ustawy okazał się jednak tylko przepiśm ramowym — ogólnym zezwoleniem dla ministra skarbu do załatwienia sprawy zaległości. W tych ramach również dobrze zmieści się bardzo mało jak i bardzo dużo...

Normy oddłużenia podatkowego mają to do siebie, że im niżej idą po drabnie hierarchii urzędowej, tem bardziej tracą na sile. Nie ulega dla nas żadnej wątpliwości (przekonywa o tem bowiem doświadczenie dotychczasowe), że na długiej drodze od ministra skarbu do referenta urzędu skarbowego na prowincji wiele pożytecznych myśli sformułowanych w literze przepisu zatraci się i zetrze w młynku praktycznej „interpretacji”. Tem konieczniejszem jest, aby na drodze prezydium ministrów do ministra skarbu myśl oddłużeniowa pozostała nie tkniętą i całkowitą.

Niestety, nie wiemy jaką treścią będzie wypełniona rama. W każdym razie należy przestrzec przed rozwiązaniami indywidualnymi. Niema nic gorszego aniżeli indywidualna ulga podatkowa. Trzeba dla niej niezwykłej niekiedy stanowczości i odwagi (nie mówiąc już o obiektywności) niższych organów; trudno się im na nią nieraz zdobyć, boć przecież są strażnikami wpływów skarbu na swym ciężkim posterunku, a troska o te wpływy przesłania, z konieczności, szerszy pogląd na rzecz.

Hasłem nowej akcji oddłużenia w podatkach powinno być „lepiej mniejsze ulgi ale ogólne i bezwarunkowe, aniżeli nawet szersze ulgi ale indywidualne i fakultatywne”.

Pełne oczyszczenie atmosfery podatkowej przynieść może radykalne oddłużenie w połączeniu z zapowiadaną amnestją. Także i jej kontury nie są jeszcze wyraźne. Podobno objąć ma tych, którzy w określonym czasie zgłoszą swe przestępstwo władzy skarbowej. Co wobec tego będzie z tymi, których czyny zostały ujawnione przed wydaniem ustawy amnestyjnej, a którzy nie będą już mieli okazji wykazania się — skądinąd pożądaną — skruchą? Co wreszcie ma uczynić ta wielka masa płatników, która wogóle nie jest świadoma swych konkretnych win względem skarbu, a która żyje pod wrażeniem, że jutro czy pojutrze rewizja skarbową ujawni jej uchylenia. **Dr. A. Z.**

## Konwencje włókiennicze w Holandji

W Arnheim zawarta została konwencja, obejmująca wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu i handlu włókienniczego w Holandji. Konwencja ta, do której przystąpiło około 60 przedsiębiorstw, przewiduje ustalenie jednolitych warunków sprzedaży. Szczegółowem wypracowaniem tych warunków zająć się ma specjalna komisja, której zadaniem będzie racjonalizacja polityki zbytu we włókiennictwie holenderskiem.

### NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 12 marca 1935 r.  
**NOWY YORK.** Loco 11.25, marzec 11.00, kwiecień 11.01, maj 11.03—11.05, czerwiec 11.05, lipiec 11.07—09, sierpień 10.96, wrzesień 10.85, październik 10.75—76, listopad 10.74, grudzień 10.73, styczeń 10.85.  
**NOWY ORLEAN.** Loco 11.16, marzec — 10.83, maj 10.99, lipiec 11.04, październik 10.76, grudzień 10.85, styczeń 10.88.  
**LIVERPOOL.** Loco 6.65, marzec 6.39, kwiecień 6.35, maj 6.32, czerwiec 6.29, lipiec 6.26, sierpień 6.18, wrzesień 6.12, październik 6.06, listopad 6.03, grudzień 6.02, styczeń 6.02, luty 6.01, marzec 6.00.  
**EGIPSKA.** Marzec 8.04, maj 8.01, lipiec 7.99, październik 7.94, listopad 7.94, styczeń — 7.93, marzec 7.93.  
**UPPER.** Loco 7.29, marzec 7.11, maj 7.05, lipiec 6.95, październik 6.96, listopad 6.95, styczeń 6.99, marzec 6.99.  
**BREMA.** Loco 13.45, maj 12.99, lipiec 13.22, **ALEKSANDRIA (Sakkelaridis).** Marzec — 14.25, maj 14.33, lipiec 14.37, listopad 14.51.

## Cykl krachów giełdowych. — Pieprz i cyna. — Angielska stawiskjada. — Rząd zwiększa wydatki

London, w marcu.

Nad gospodarstwem angielskiem gromadzą się groźne chmury. Zapowiedź zmian gospodarczych ukazała się w postaci słynnego krachu na giełdzie pieprzu. Przepuszczano jednakże wówczas, że krach ten ma tylko charakter lokalny. Nadzieje zawiodły i załamanie się cen pieprzu wywarło wpływ na inne artykuły. Nastąpił kolejny krach na rynku szelaku, a później i cyny. Ostatnim rezultatem tych wstrząsów jest załamanie się kursu funta.

Zapanowała panika, wszelkie nawet najbardziej fantastyczne pogłoski znajdują wiary. Oczywiście, że w takiej atmosferze trudno mówić o jakichś konkretnych środkach zaradczych. Burza, która rozpełzła się około zdezonizowanego „króla pieprzu”, Garabed Bishirgiana, przybiera z każdym dniem na sile, gdyż jak się okazuje, upadek jego wciąga coraz to nowe ofiary. Ormianin miał wielu współników, którzy działali z ukrycia. Na City gruchnęła wieść, że prezes Midland Bank, p. Reginald Mc. Kenna posiada poważny pakiet akcji domu towarowego James & Shakespeare, a więc tej firmy, która została przez koncern Garabed Bishirgiana kupiona i pierwsza padła ofiarą spekulacji „króla pieprzu”. Stwierdzenie tego faktu zachwiało momentalnie potężną pozycją Mc. Kenna w City. Te same zarzu-

ty, podniesione przeciw drugiemu mocarzowi City sir Cunliffe - Owen. Na tem nie kończy się łańcuch obwinionych, Pa dają bowiem ciężkie zarzuty pod adresem Międzynarodowego Komitetu Cynowego.

W tej chwili opinia publiczna nie zajmuje się tem, czy restrykcyjna polityka kartelu cynowego była uzasadniona względami natury gospodarczej, ale całą jej wagę skierowana jest na tajemniczą postać członka prezydium między narodowego kartelu cynowego — Johna Howesona. Postać bezspornie ciekawa. Rodowity Niemiec (nazywał się kiedyś Ernsthause), który w Kalkucie pracował w branży jutowej. Dochodzi do wielkiego majątku i w przededniu kryzysu na rynku jutowym likwiduje swoje wszystkie interesy w tej branży, przeczucząc się na odcinek cynowy. Howeson liczy obecnie zaledwie 40 lat, jest generalnym dyrektorem jednego z największych angielskich koncernów cyny „Anglo - Oriental Tin Corporation”. W międzynarodowym kartelu, gdzie ma być główną sprężyną, jest oficjalnym przedstawicielem Nigerji.

Pewien poseł liberalny oskarża Howesona, że koncern Anglo - Oriental zakupił za pośrednictwem jednego z afiliowanych towarzystw 355 tonn pieprzu oraz, że firma Jayandee Ltd., która pozostaje w bardzo bliskich stosunkach z

Howesonem, była silnie zainteresowana na rynku pieprzu.

Zagranicą odezwały się głosy, wskazujące na podobieństwo między aferą Stawiskiego a wypadkami w City. Nieumiejętność poszła tak dalece, że rozpoczęła się gorączkowa likwidacja zagranicznych kont w bankach angielskich. W tych okolicznościach nastąpiły wypadki inne, które jednakże jeszcze bardziej pogłębiają kryzys. Wyniki dodatkowych wyborów parlamentarnych w Wawer-tree, które dzięki rozłamowi między konserwatystami, przyniosły zwycięstwo kandydatowi Labour Party, dały sygnał do nowych pogłosek. Oświadczone, że rząd narodowy stracił popularność w masach i że jego następcą będzie rząd Labour Party. A zauważyć należy, że rząd Labour Party i chaos finansowy w City pojawiły się łącznie.

Preliminarze budżetowe na przyszły rok finansowy odebrały całkowicie nadzieje na zmniejszenie podatku dochodowego oraz wskazują dobitnie, że rząd odstąpił od ułożenia budżetu w myśl życzeń konserwatystów. Pozycję na pomoc dla bezrobotnych zostały bowiem wydatnie zwiększone, a dalej wymiana listów między Macdonaldem a Lloydem Georgem wskazuje, że rząd gotów jest na większe wydatki, związane z planem robót publicznych.

Takie zmiany w nastawieniu angielskiej polityki gospodarczej wywołałyby pewne podniecenie w City nawet w dniach zupełnie spokojnych, nic dziwnego, że w okresie krachów i innych wstrząsów reakcja City jest znacznie silniejsza.

## Czarna lista niesolidnych dłużników

Kupcy przedzy postanowili nie sprzedawać towaru odbiorcom, którzy nie mają uregulowanych zobowiązań

(i) W handlu przedza bawelniana jak zresztą również i w innych działach handlu włókienniczego miały miejsce bardzo często wypadki typowe zresztą dla naszych nieuregulowanych stosunków, iż nabywca towaru, mając do uregulowania pewne zobowiązania wobec kupca, a nie chcąc czy też nie mogąc się z nich wywiązać, nawiązywał kontakt i dokonywał transakcyj z inną firmą, zaniebując regulacji swych starych zobowiązań. Aby przeciwdziałać tego rodzaju na dużym zaufania i unormować warunki pracy handlu, zrzeszeni kupcy-hurtownicy branży przedzy bawelnianej powzięli podobno uchwałę, na mocy której wszyscy zrzeszeni kupcy zobowiązali się zawiadomić prezydium organizacji o wszystkich wypadkach nie uregulowania przez odbiorców swych zobowiązań. Zobowiązano się dalej nie sprzedawać przedzy tym firmom, które posiadają nieuregulowane zobowiązania wobec jednego z hurtowników, aby w ten sposób zmusić niesolidnego dłużnika do likwidacji przedewszystkiem dawnych zobowiązań.

## Plaga podrabianych towarów

przenosi się już do przemysłu bawelnianego. — Artykuły, stanowiące specjalność firmy, są bez skrupułów fałszowane

Plaga naśladowstwa towarowego w przemyśle włókienniczym jest boleząką, dobrze znaną i boleśnie odczuwaną na naszym terenie. Dotychczas była ona „specjalnością” głównie przemysłu wełnianego, który najczęściej padał ofiarą konkurencji drobnych zakładów fabrycznych, bez skrupułu podrabiających w towarze lichszym i tańszym najnowsze wzory, wypuszczone przez przemysł większy. Ostatnio plaga ta coraz silniej daje się odczuwać również w branży bawelnianej. Wypadek naśladowania towaru, stanowiącego specjalność firmy, miał niedawno miejsce z jedną z najpoważ-

niejszych firm tej branży. Wyspecjalizowała się ona w produkcji pewnego artykułu włókienniczego, który udoskonalony z roku na rok, cieszył się tak dużym popytem na rynku łódzkim, iż firma powyższa niemal wyłącznie poświęcała się jego wyrobowi. Ostatnio jednak szereg drobnych producentów zdołał podrobić artykuł tej firmy, bijąc ją na rynku znacznie niższymi cenami.

W związku z tem w sferach wielkiego przemysłu mówi się coraz poważniej o konieczności przedsięwzięcia energicznej akcji, celem przeciwdziałania tego rodzaju konkurencji.

## Giełda pieniężna

Warszawa, 13 marca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 359.30, Bruksela 123.80, Berlin 213.25 (-15), Gdańsk 173.15, Londyn 24.99 (-7), Mediolan 44.12 (-6), Nowy Jork 5.27.38, Nowy Jork-kabel 5.27.50 (+0.25), Paryż 34.98 (+1/2), Praga 22.16 (+1), Sztokholm 128.80 (-45), Zurich 172.13 (+3). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 202.75 (-75), szyling austriacki 99 (-26), korona czeska 21.91 (-1), frank francuski 35, frank szwajcarski 171.75, pengó węgierskie 92.75, liry włoskie 43.50, funt angielski 25 (-6), dolar 5.24.75, rubel złoty 4.55, dolar złoty 8.87.75, rubel srebrny 1.68, bilon 0.74. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.21. **AKCJE.** Dla akcyj tendencja była wybitnie mocna, zwłaszcza dla papierów metalurgicznych, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Bank Polski 90.25—90.50—90.25, Cukier 33.25—33.50 (+50), Węgiel 13.75—14.10 (+35), Ljilpopy 10.75—11.05 (+40), Norblin 39.50 (+50).

**PAPIERY PROCENTOWE.** Dla papierów procentowych przeważała tendencja słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: 3 proc. budowlana 47 (+10), 4 proc. dolarowa 537.5, 5 proc. konwersyjna 68.75, 6 proc. dolarowa 79, 7 proc. stabilizacyjna 72.88 (-12), odcinki po 500 dolarów 73.25, po 100 dolarów — 76. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 8 proc. listy Przemysłu Polskiego funtowe 88 (+25), 4 i pół proc. ziemskie 54.25 (-25), drobne odcinki 54, 7 proc. ziemskie dolarowe 51.50 (-50), 5 proc. Warszawy nowe 61.75—61.25 (-75).

**GIEŁDA ŁÓDZKA.** Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: transakcje: dolary — 5.24, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za rok 1933 — 54.50; pożycz. budowlana — sprzedaż 47.00 — kupno 46.50, dolarówka 54.00—53.75, pożycz. inwestycyjna 111.50—111.00, pożycz. stabilizacyjna 72.75—72.50, Bank Polski 91.00—90.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria —ta — 63.50—63.25, 4 i pół proc. L. Z. m. Łodzi — 58.00—57.75. Tendencja mocniejsza.

## Zwyżka cel

na wyroby wełniane w Chinach

Delegatura łódzka Państwowego Instytutu Eksportowego otrzymała wiadomość, że w Chinach ma być wprowadzona nowa taryfa celna, na mocy której mają ulec zwyżce stawki celne na tkaniny i materiały wełniane, artykuły luksusowe i inne.

Według otrzymanych wiadomości, chińskie ministerstwo finansów, mając na celu ochronę wytwórczości krajowej, odnośny wniosek zmiany taryfy celnej już opracowało i ma przedstawić go do zatwierdzenia ciałom ustawodawczym.

## Pożyczka japońska dla Brazylii

Do Rio de Janeiro przybyła delegacja japońskiego koncernu Mitsui dla sfinalizowania rozmów o budowę 16 wielkich pleców, fabryki broni, fabryki samolotów i samolotów oraz o dostawę 60 okrętów handlowych.

Transakcja ta sfinalizowana będzie drogą wypuszczenia na rynku japońskim pożyczki dla Brazylii w sumie 100 milionów dolarów oprocentowanej na 5 proc. i amortyzowanej przez 16 lat drogą zakupywania na rynku brazylijskim surowców potrzebnych dla Japonji.

## Ustawy i rozporządzenia

Wyszł z druku Nr. 16 Dziennika Urzędowego, w którym ogłoszone zostały m. in. następujące

- ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW** o charakterze gospodarczym: Skarbu z dnia 6 marca br., wydane w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu, w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw (poz. 89); Komunikacji z dnia 1 marca br., wydane w porozumieniu z ministrem Skarbu o utworzeniu funduszu zasobów przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe (poz. 90); Komunikacji z dnia 1 marca br., wydane w porozumieniu z ministrem Skarbu, o utworzeniu funduszu zaliczkowego dla pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe (poz. 91); Przemysłu i Handlu z dnia 23 lutego br., obowiązku legalizacji nowych, naprawianych i sprządzanych z zagranicy, niektórych rodzajów narzędzi mierniczych przed przeznaczaniem do sprzedaży lub oddaniem do użytku (poz. 92).



# SPÓRT

## Komunikat Nr. 5 Kapitana Związkowego z dnia 13 marca 1935 r.

1. Podaje się do wiadomości, że Zarząd ZOPN postanowił zorganizować nieskoszowany obóz kondycyjny dla zawodników - kandydatów do drużyny reprezentacyjnej Łodzi, w celu należytego przygotowania do zawodów w Płocławcu.

2. Obóz kondycyjny prowadzony będzie przez trenera piłkarskiego p. Lajosa Czeislera.

3. Treningi odbywać się będą raz w tygodniu na wyznaczonym boisku.

4. Do wymienionego powyżej obozu wyznaczono następujących zawodników: bramkarzy: - Kowalskiego (WKS) i Lassa (LTSG), obrońców: - Kowalskiego (LTSG), Frankusa (UT), Karasia i Figiela (obaj ŁKS), Triebela (LTSG), pomocników: Kowalskiego, Chojnackiego i Piłca (obaj ŁKS), Lenarta i Przygońskiego (obaj ŁKS), Pege I i Pege II (obaj ŁKS), Pomeczeniubuma (Makabi), napastników: Palczewskiego, Królewskiego (LTSG), Świętosławskiego, Omencettera (UT), Korporowicza (TUR), Sowiaka, Króla (ŁKS), Leśnińskiego (WKS), Owczarka, Słazaka (SKS), Stolarskiego (WKS).

5. Dział wyznaczonych zawodników w treningach jest obowiązkowy. Na treningi zawodnicy obowiązani są przynieść niezbędne utensy sportowe, z wyjątkiem koszulek i spodenek, które dostarczy każdorazowo gospodarz ZOPN.

6. Pierwszy trening odbędzie się w dniu 20 marca 1935 o godz. 16-ej na boisku ŁKS.

7. W celu dokładniejszego omówienia spraw związanych z obozem kondycyjnym wzywa się wszystkich wyznaczonych zawodników oraz PP. zawodników Sekcji p. n., do których należą ci zawodnicy, na konferencję, która odbędzie się w lokalu ZOPN (Piotrkowska 15) w dniu 18 marca o godz. 18-ej.

8. Nakłada się na kluby obowiązek powiadamiania o treści niniejszego komunikatu pp. zawodników Sekcji i zawodników.

## Mecz Polska—Austria odbyć się ma w Łodzi

Jak już donosiliśmy, meczu bokserów z Polską Austriacy nie chcą organizować u siebie i zwrócili się w tej sprawie do PZB. W związku z tem dochodujemy się, że mecz Polska — Austria odbędzie się prawdopodobnie w Łodzi i PZB. rozpoczął już w tej sprawie wstępne rokowania.

## Mecz piłkarski ŁKS—Union Touring

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany na boisku ŁKS-u przy Alei Piłkarskiej o godz. 15.30 towarzyski mecz piłkarski ŁKS — Union-Touring. Obie drużyny wystąpią w silnych składach, przyczem w ŁKS-ie który grać będzie w składzie ligowym wystąpi na środku pomocy Welnic.

Ceny biletów na mecz wnoszą 80 gr. dla dorosłych i 49 gr. dla młodzieży.

## Wrócili na łono klubu macierzystego

Jak się dowiadujemy, drużyna piłkarska ŁKS-u uległa wzmocnieniu. Właściwie powrócili do klubu znani piłkarze Stollenwerk i Welnic.

## Tartowski zwycięża w San Remo

W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w San Remo Tartowski odniósł drugi sukces biąc Man golda 6:4, 5:7 i 6:4. Hebda skrecał w meczu z Wittmanna spowodował chorej nogi.

## Jubileuszowy turniej

Z okazji pięciolecia sekcji bokserkiej Łódzka Wima organizuje w Łodzi w drugiej połowie kwietnia turniej bokserki, w którym mają wziąć udział czworo bokserzy polscy.

# Leczenie duszniczy bolesnej przy pomocy zabiegu chirurgicznego lub większych dawek spirytusu

Słynny lekarz i uczonej rosyjski prof. Pletniw ogłosił w prasie sowieckiej niezwykle interesujący artykuł o nowych metodach leczenia bardzo ciężkiej i w wielu wypadkach śmiertelnej choroby — duszniczy bolesnej „angina pectoris”.

Pisze on, że dusznica bolesna stała się obecnie niepokojąco częstym zjawiskiem. We wszystkich krajach Europy i Ameryki obserwuje się stały wzrost ilości zachorowań i wypadków śmierci spowodowanych anginy pectoris.

Dawniej uważano, że wpływ na rozwój tej choroby mają wyłącznie naczynia krwionośne, karmiące serce, a mianowicie wapienie tych naczyń. Obecnie uczeni przyszedli do przekonania, że wielką rolę odgrywa również naruszenie systemu nerwowego. Tem samemu musiały się zmienić środki lecznicze stosowane w walce z tą chorobą.

Jeszcze w roku 1899 słynny uczonej francuski Francois Frank zaczął głosić teorię leczenia duszniczy bolesnej przy

szą operację przeprowadził prof. Jonescu w Bukareszcie. W Rosji rozpoczęto leczyć dusznicę bolesną systemem operacyjnym we wszystkich klinikach Moskwy i Leningradu. Mimo, iż pewien procent operacji był w swych skutkach znakomity, zdarzały się także wypadki nieszczęśliwe. I współczesna medycyna znów zaczęła czynić poszukiwania w innym kierunku.

W klinikach Leningradu zastosowano obecnie chemiczny sposób leczenia tej choroby. Polega ona na działaniu mocnego spirytusu na włókna nerwowe idące do serca. Przy pomocy spirytusu zabija się te włókna i wstrzymuje się postęp choroby.

Skutki tego systemu leczenia są wspaniałe. Nie było jeszcze ani jednego śmiertelnego wypadku, mimo że dotychczas wyleczono tym sposobem kilkaset chorych. Wskazane jest więc, aby lekarze innych krajów Europy zainteresowali się metodą leczenia, stosowaną w Leningradzie.



Gen. Gąsiorowski w towarzystwie naczelnego wodza armii fińskiej gen. Ostermana przechodzi przed frontem kompanii honorowej przed odjazdem do Warszawy.

# Na fali radiowej

**„OD ZIELENI ROŚLIN DO CZERWIENI KRWI”**  
W dniu 14 marca (czwartek) o godz. 17.00 nadany zostanie na wszystkie stacje polskie jeszcze jeden ciekawy reportaż z Zakładu Chemii Lekarskiej U. J. Reportaż, który przeprowadzi dr. Bolesław Skarżyński, przedstawi w ogólnych zarysach najważniejsze etapy rozwoju badań nad barwikami roślin i barwikami krwi, ze szczególnym uwzględnieniem odkryć i prac uczonych polskich.  
Radjostuchacze dzięki temu reportażowi

będą się mogli zorientować w sposobach otrzymywania surowca roślinnego, w przeróbkach krwi, badaniach spektroskopowych i eksperymentach, dokonywanych na zwierzętach.

**KONCERT MUZYKI WĘGERSKIEJ.**  
Współczesna muzyka węgierska, która coraz bardziej oswabada się z nadmiernego wpływu, jaki wywierała na nią muzyka obca, rozwija się coraz bogaciej, zajmując przodujące stanowisko w całej Europie. W koncercie radiowym z dnia 14 marca, godz. 21.00 usłyszą radjostuchacze poza dawnymi mistrzami węgierskimi Lisztem i Berliozem dwa utwory orkiestrowe — „Balladę” i „Taniec chłopów węgierskich” Beli Bartoka, świetnego badacza pieśni ludowej oraz twórcy oryginalnego stylu i zdumiewającej śmiałości techniki kwartetów smyczkowych, sonat skrzypcowych, kompozycji symfonicznych i t. d. Wykonawcami koncertu będą: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga i znakomita pianistka Janina Familier-Hepnerowa.

**LAUREAT KONK. IM. WIENIAWSKIEGO  
W FILHARMONII.**  
Odbývający się obecnie w Warszawie konkurs skrzypków im. Henryka Wieniawskiego budzi zainteresowanie nie tylko całej Polski, ale całego świata. Jak się dowiadujemy, pierwszy laureat tego konkursu już w nadchodzący czwartek, dnia 21 marca o godz. 8.30 wiecz. koncertować będzie w sali Filharmonii.

**EPOPEA CZYNU POLSKIEGO NA FILMIE.**  
Pierwszy raz może sięgnąć reżyser filmowy nie po legendę i sztuczne odzwierciedlenie zdarzeń dziejowych, ale po dokument autentyczny. Ryszard Ordyński widział w swojej karierze reżysera filmowego niejedną metr taśmy bardzo wartościowej, który spłowił i wykruszył się i przepadł na wieki — i my widziliśmy setki fotografii, ulotek historycznych, plisn, które złożyły w szufladach i albumach, lub leżały niedostępne dla szarego człowieka w gablotkach muzealnych. I oto te rzeczy ożywił reż. Ordyński w filmie historycznym p. t. „SZTANDAR WOLNOŚCI”. Pierwszy raz oglądać będziemy tak dobrze nam znane dzieje Polski ostatnich trzydziestu lat — w autentycznych zdjęciach filmowych i fotograficznych. Cała bohaterka Polska stanie przed oczami widza i przemówi językiem prawdy historycznej. — Premjera „Sztandaru Wolności” odbędzie się w najbliższym czasie w kinie „EUROPA”.

# Wyróżnieni Łódzianie

W Warszawie odbyło się otwarcie ko-pert z nazwiskami autorów prac, nagrodzonych na konkursie architektonicznym na plan regulacji i rozbudowy Wielkich Katowic.

Nadesłano 30 prac, z których 7 zostało wyróżnionych. Pierwszą nagrodę uzyskali arch. J. Graef i J. Reński z Katowic i Poznania. Wyróżnione zostały i zakupione z dalszych prac projekty inż. A. Albrechta i J. Berlinera i praca inż. Zacharzewskich z Łodzi.

# DWIE NAJBLIŻSZE IMPREZY „ORBISU”

Dnia 19 bm. organizuje biuro „Orbis” indywidualne wyjazdy do Warszawy — w zjazdu z Imieniami Marszałka Piłsudskiego, które w dniu tym obchodzone są w stolicy bardzo uroczystie.

Chcąc wziąć udział w Targach Praktycznych, Biuro „Orbis” wyrabia ulgowe paszporty do Czechosłowacji. Równocześnie przyjmuje zapisy na udział w wycieczce wiosennej, obejmującej trasę Hiszpanja — Riviera — Marokko (od dnia 5 do 29 kwietnia) oraz sprzedaje bilety na wycieczkę do Ziemi Świętej, Grecji i Turcji.

Wszelkich bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Piotrkowska 18 i Piotrkowska 67.

# Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA TEOZOFICZNEGO.

Z inicjatywy Łódzkiego oddziału P. T. T. w piątek, dn. 15 marca 1935 r. o godz. 8.15 wiecz. w sali „Łódzkiego Męskiego Stowarzyszenia Splewaczego” (przy ul. Piotrkowskiej nr. 243) p. Fr. A. Prengel — prezes Polskiego Tow. Astrologicznego wygłosi odczyt na temat: „Astrologia przesądem czy nauką”.

# Z DZIAŁALNOŚCI TOW. „ESPERANTO”.

Łódzkie Esperantkie Towarzystwo, Łódzkie Esperanto Societo, ul. Traugutta Nr. 8, zorganizowało kurs elementarny języka Esperanto. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Łódzkiego Esperantkiego Towarzystwa, Traugutta 8, w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 9—10 wieczorem.

# NOWE CZASOPISMO DLA MŁODZIEŻY.

P. K. O. rozpoczęła w roku bieżącym wydawanie pisma nowego typu, przeznaczonego dla młodzieży szkół średnich i powszechnych. Pismo dostępne jest dla wszystkich dzieci w Polsce, gdyż prenumerata jego wynosi zaledwie 1 złoty rocznie. To też „Młody Obywatel” dociera już dziś do najdalszych zakątków kraju. Kilka tysięcy podziękowań napłynęło do PKO za jej nową pożyteczną inicjatywę. Adres Redakcji „Młodego Obywatela”, Warszawa, ul. Jasná 9 — P. K. O.

# NASZE PRZYPUSZCZENIA OKAZAŁY SIĘ SŁUSZNE.

Niedawno pisaliśmy o ukazaniu się nowego odbiornika „LUXOR” konstrukcji Krajowego Towarzystwa „Telefunken”. Ten odbiornik jest wyjątkowo precyzyjnie skonstruowany jego ulepszenia w postaci wprowadzenia dotąd w Polsce nie używanych cewek o żelaznym rdzeniu, platynowych kontaktów itp. dał nam przy stosunkowo niskiej cenie odbiornik wysokiej klasy.

Dzisiaj firma Telefunken nie jest w możności nadążyć produkcji tego odbiornika, a sklepy radiowe sprzedają Luxory wg. znajdującego się w nich modelu — zastrzegając sobie dostawę po kilku dniach według kolejności zamówień.

# POMARAŃCZE.

Nareszcie zjawily się u nas tanie pomarańcze. Dlatego nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na doskonały przepis, jak przyrządzić smaczny, a nie drogi tort pomarańczowy:

Ubić 3 żółtka, dosypać 150 gr. cukru i dobrze utrzeć, dolewając jedną czwartą szklanki wody, poczem z wolna dodawać tartą skórkę cytryny, łyżkę soku cytrynowego i 100 gr. maki pszennej dobrze przesianej z domieszką proszku do pieczenia „Backin” D-ra Oetkera (pół paczki) oraz 100 gr. mączki „Gustin” D-ra Oetkera. Masę dobrze urobić i z dodatkiem piany z białek włożyć do wysmarowanej tłuszczem tortownicy. Piec 20 do 30 minut na lekkim ogniu. Po wystudzeniu pokroić tort na trzy warstwy, zwilżyć sokiem pomarańczowym i przekładać kremem pomarańczowym, przyrządzonym z proszku budyniowego, mleka i cukru, następnie oblać tort i znajdujące się na nim kawałki pomarańczy lukrem (150 gr. miękkiego cukru (pudru) i trochę soku pomarańczowego).

**DZWIĘKOWY  
KINO-TEATR**  
**„SZTUKA”**  
KOPERNIKA 16a  
Telefon 140-72  
Dziś premjera!

Najnowsza wiedeńska komedia muzyczna  
**„VERONIKA”**  
(GRUSS UND KUSS VERONIKA)  
**FRANCISZKI GAAL**  
Wielka olimpiada humoru!  
Najwspanialsza kreacja  
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.



# Zgubiono broszkę

owalną na granatowej emalii z brylantem w środku. Uprasza się o zwrot zguby za sowitem wynagrodzeniem. Wiadomość telef. 117-84 lub 241-54.

DOKTOR

## H. SZUMACHER

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
Piotrkowska 56  
tel. 148-62.

Od 9-1, od 5-9 pp.,  
w niedziele i święta od 10-1.

## LECZNICA

chorób

uszu, nosa i gardła  
ze stałymi łózkami

Dr. Dr. A. Wołyński  
i J. Imich

Piotrkowska 55  
fr. I p., tel. 174-74

Dr. Med. WŁODZIMIERZ

## ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób  
uszu, nosa, gardła i krtani

Łódź, ul. Piotrkowska 164  
tel. 125-26

przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Doktór

## Z. Henrykowski

specjalista chorób

wenerycznych, skórnych i płciowych  
Piotrkowska 86 tel. 143-63

przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz.,  
w niedz. i święta od 9-12.30 popoł.

DR. MED.

## M. Rundszejn

AKUSZER-GINEKOLOG  
Pomorska 7, tel. 127-84

Przyjmuje od 4-8-ej

DR. MED.

## Niewiażski

Specj. chor. wenerycznych, skórnych  
i seksualnych.

Andrzeja 5, tel. 159-40

Przym. od 8-11 rano i od 5-9,  
w niedziele i święta 9-1.

## Dr. HALTRECHT

Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne

PIOTRKOWSKA 10. TEL. 245-21.  
Przyjmuje od g. 8-ej do g. 11 rano, od  
1-30 do 2-30 popołudniu i od 5 do 9-jej  
wiecz. W niedziele i święta od 10 do  
1-jej w poł.

DR. MED.

## H. Gutzstadt

AKUSZER-GINEKOLOG

Zachodnia 62

(Śródmiejska 14), tel. 129-52  
przyjmuje od 11-1 i od 5-7.

Do akt Nr. Km 468/35 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łódzi, rew. 6-go Stefan Górski, zam. w Łódzi, ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 28 marca 1935 r. o godz. 11-13 w Łódzi przy ul. Piłsudskiego Nr. 50 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredens dębowy, pomocnik, zegar, regulator, szafa dębowa z lustrem, jeden fotel i pięć krzesel, oszacowanych na łączną sumę zł. 535.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 marca 1935 r.  
Komornik:  
(—) ST. GÓRSKI.

Sprawa Z. Brasza, p-ko I. M. Sztajerowi.

### DOSTAWA OFERTOWA

natychniastowa dla Intendencji „Brygady Pracy” na:

- 3.000 kocy wełnianych
- 3.000 sienników jutowych
- 6.000 mtr. drelchu mundur. khaki
- 12.000 „ surówki prześcieradłowej
- 2.000 sztuk misek emaljow. 24 ctm.
- 2.000 „ kubków „ 1/2 litrow.
- 100 „ miednic „ (podać rozmiar)
- 100 „ wiader blaszanych

Dostawa płatna gotówką przy odbiorze komisyjnym. Wadium gwarancyjne od całości dostawy zł. 500, częściowej zł. 300 na Konto Nr. 107 w K. K. O. powiatowym w Łódzi. Data otwarcia ofert w/w pisemnego powiadomienia. Termin składania ofert do dn. 18 bm. w Administracji „Republiki” sub. „Komenda Br. Pr.”.

KOMENDANT BRIGADY PRACY.  
Łódź, 14. III. 35.

### ZARZĄD STOWARZYSZENIA FABRYKANTÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ŁÓDZI

Zachodnia 68  
komunikuje P. T. członkom, że w niedzielę, dnia 24 marca 1935 roku o godz. 17-jej odbędzie się w lokalu własnym XIII

### Doroczne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zagajenie i wybór prezydium,
- 2) odczytanie protokołu poprzedniego walnego zgromadzenia
- 3) odczytanie protokołu komisji rewizyjnej
- 4) sprawozdanie zarządu za rok 1934
- 5) zatwierdzenie budżetu na rok 1935
- 6) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej
- 7) wolne wnioski.

Uwaga: W myśl artykułu 27 § statutu walne zgromadzenie jest ważne bez względu na ilość obecnych członków.

### JEDYNY ZŁOTY MEDAL z kategorii przerwy otrzymała



na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-Aptekarskiej w CLUJ (Rumunia)

### Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

obwieszcza, iż na mocy art. 1 pkt. 8. art. 6-a Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24.X 1934 r. o zmianie ustawy z dnia 28.III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 855) — obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa nie podlegają pracownicy, których zarobek w okresie miesięcznym przekracza 725.— złotych

W związku z powyższym Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi skreśli z dniem 31 b.m. wymienionych pracowników z ewidencji ubezpieczonych na wypadek choroby i od tej daty zaprzestanie pobierania za nich składek na ubezpieczenie chorobowe.

Aby nie powodować zbędnych reklamacji, w każdym wypadku zgłaszania do Ubezpieczalni pracowników, zarabiających ponad 725.— zł. miesięcznie, należy podać ich zarobek w odpowiedniej rubryce formularza zgłoszeniowego.

Składanie podań o zwolnienie od obowiązków ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa wyżej wymienionych osób — jest zbędne i dlatego podania w tych sprawach Ubezpieczalnia pozostawi bez odpowiedzi.

Równocześnie Ubezpieczalnia przypomina tym pracownikom, którzy od dnia 1 kwietnia nie podlegają przymusowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby, lecz — zgodnie z wymogami art. 10 ustawy o ubezpieczeniu społecznym — posiadają warunki do kontynuowania tego ubezpieczenia, że — w terminie do dnia 21 kwietnia r. b. — mogą zgłosić gotowość niezwłocznego rozpoczęcia kontynuowania ubezpieczenia na wypadek choroby.

Ubezpieczeni, którzy w terminie do 21. kwietnia r. b. nie zgłoszą gotowości kontynuowania swego ubezpieczenia — prawo to straca, a wówczas będą mogli być przyjęci tylko w charakterze dobrowolnie ubezpieczonych z art. 12. powołanej ustawy. W tym jednak wypadku do ubezpieczenia dobrowolnego będą mogli przystąpić jedynie osoby, które nie przekroczyły 45 roku życia i poddadzą się badaniu lekarskiemu celem określenia stanu ich zdrowia.

Łódź, w marcu 1935 r.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁÓDZI

### Ceny niższe

### Centralna lecznica zębów

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83  
Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.

Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgii i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

### Lokale

ZŁ. 170 kwartalnie 2 pokoje z kuchnią z wygodami zł. 240 kwartalnie 3 pokoje z kuchnią z wygodami, lokale poleca: „Zenit”, Piotrkowska nr. 82, tel. 260-25.

ELEGANCKI dwuokienny umeblowany pokój przy ul. Moniuszki do wynajęcia dla pana. Sienkiewicza nr. 23, m. 14.

2 POKOJE słoneczne na I piętrze (wejście z klatki schodowej) na Placu Dąbrowskiego tuż obok Sądu Okręgowego nadające się dla adwokata, lekarza lub reagenta natychmiast do wynajęcia. Wiadomość telef. 130-63.

## CASINO

Dziś premiera!



Shirley Temple  
seześcioletnia gwiazda filmowa  
oraz  
Carola Lombard  
i  
Gary Cooper

w fascynującym filmie  
**TERAZ I ZAWSZE**

NADPROGRAM:  
Aktualności filmowe Paramountu i P. A. T.  
Bilety wolnego wejścia nieważne.

### Matki!

Zapisujcie swe dzieci do „KROPLI MLEKA”

DO WYNAJECIA duży słoneczny pokój umeblowany lub dwa z niekrepującym wejściem i wszelkimi wygodami. Zawadzka 36, m. 1, front.

FRONTOWY słoneczny pokój od zaraz do oddania małżeństwo niewykluczone, Południowa 4, front III p.m.10

SKLEP w najruchliwszym punkcie ul. Piotrkowskiej (róg ul. Narutowicza) do odstąpienia. Wiadomość: tel. Nr. 243-30.

DO WYNAJECIA od zaraz — 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami na parterze, wiadomość u dozorczy ul. Wólczańska 41.

CENTRUM. Pokój umeblowany z oddzielnym niekrepującym wejściem do oddania. Piotrkowska 62, front II p, m. 8.

POSZUKUJE się lokalu 2 pokoje, kuchnia, przedpokój w centrum miasta. — Oferty z ceną i warunkami do adm. Republiki sub. „Centrum”.

**ORYGINALNE PROSZKI**  
MIGRENO-  
NERVOSIN  
R.M.S.W. 11599  
ZNAK FABR.  
**KOGUTKIEM**  
SA ŚRODKIEM  
KOJĄCYM BÓLE  
ZASTOSOWANIE:  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGIA  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE „ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE I.T.P.ZAPAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**  
5 PRZEJDAJĄ APTEKI

### Kupno i sprzedaż

TANIO sprzedam 2 łózka żelazne meblowe ze sprężynowymi materacami w dobrym stanie. 11-go Listopada 20, m. 57 od 9-12.

PLAC w centrum Łodzi o powierzchni około 1000 m² z własną studnią, tania do sprzedania. Oferty pod „Okazja” do „Par”, Katowice.

DO SPRZEDANIA pół placu i dom murywany jednopiętrowy nowy, Chojny, ul. Grzybowa Nr. 8, strona lewa.

RADIOVOX do sieci z 3 lampami zł. 150, z 4 lampami zł. 200, na raty. Odbiór całej Europy. Baterie (120 w.) zł. 11.50. Piotrkowska 79 w podwórzu

MASZYNY do pisania i liczenia. (kupno i sprzedaż), przybory i wykonywanie reperacji solidnie i tanio. Adolf Goldberg, Piotrkowska 91, tel. 137-54

OGŁOSZENIE.  
Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości osobom, reflektującym na kupno części zamiennych do samochodu marki Ford model T, że mogą złożyć oferty w Wydziale Gospodarczym, ul. Zawadzka Nr. 11, pokój Nr. 30, III piętro.  
Bliższych informacji zasiągnąć można w Taborze Miejskim, ul. 1 Maja Nr. 124a.  
Łódź, dn. 13 marca 1935 r.  
ZARZĄD MIEJSKI W ŁÓDZI

### AGENT

na fixum i prowizję poszukiwany. Oferty sub. „A. Z. 100” do biura Fuchsa, Piotrkowska 50.

### LEKARZ - DENTYSTA

## B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.  
Piotrkowska 51  
telef. 121-23

### Pokój umeblowany

słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem, Nawrot 2, III brama, front II piętro, m. 31, telefon 124-03.

### Posady

MAMKA ze świeżym pokarmem szuka zajęcia. Wiadomość Żydowska Nr. 15, Krochmalnik.

POTRZEBNE szwaczki do maszyny krzyżkowej „cy-cak” i haftarki do maszyny Adlera. Fabryka trykotażu, Narutowicza 57.

BUCHALTER - bilansista, który dłużej czas zakupywał towary dla powaźnego Domu Towarowego na Głównym morzu i mający obszerną znajomość w sferach handlowo-przemysłowych, przyjmie jakakolwiek pracę za barok skromnym wynagrodzeniem. Oferty sub. „Skromny” do Admin. Republiki

FRYZJER i manikurzystka poszukiwani natychmiast Zakład fryzjerski Piotrkowska 39.

DO REKLAMOWANIA, wysłane agencji zlaszać się dziś, jutro, m. 4-7, Żeromskiego 99/15.

FRYZJER damski specjalista oraz manikurzystka potrzebni do nowo utworzonego zakładu, Wolborska 37.

AGENCI ustosunkowani w biurach domokraczy poszukiwani, Oferty sub. „Energiczni”.

BIURALISTA może się zgłosić z ofertą „Bristol”, Zakątna 40, referencje pożądana.

### Rozmalte

PIES niemiecki wyżeł, biały w brzożowe łaty, kulawy zagał. Łaska, znalazca zechce zawiadomić 11-go listopada 67, tel. 203-04.

WAGA lekarska na przeciąg miesięczny poszukiwana. Dzwonić tel. 108-53, od 2-4.

JASNOWIDZĄCA Mira przybyła do Łodzi na czas krótki. Przepowiada naszym systemem z kuli najtrafniej. Sienkiewicza Nr. 67, m. 28.

### Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielają gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 183-34, g. 10-12 rano, 3-4 po poł.

UDZIELAM lekcji (korepetycji) elektryki, techniki, matematyki i języka niemieckiego (w zakresie małej matury) Piotrkowska 103, m. 37. Zastać o g. 10-11 r. i 8-9 w.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 150-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

<p><b>PRENUMERATA „REPUBLIKI”</b> w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; za przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.</p>	<p>OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.</p> <p>CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —</p>	<p>Słusne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.</p>
---	--	--